

Razem z Tobą

dobra strona niepełnosprawnych

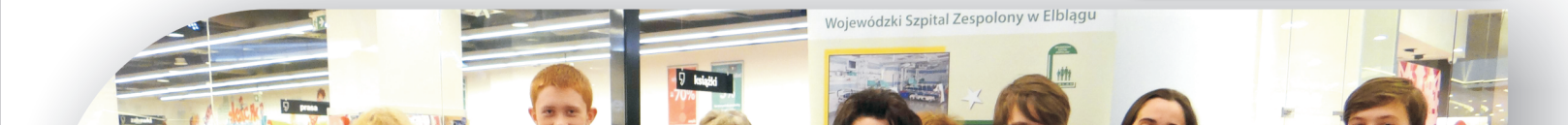
Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych



Miesięcznik finansowany
jest ze środków PFRON

Nr 1/229
2017

www.razemzoba.pl • dostępna także dla niewidomych • newsletter dla czytelników „Razem z Tobą”



SPIS TREŚCI

6

Ulga rehabilitacyjna bez tajemnic

Czas na rozliczenie się z fiskusem za 2015 rok mamy do końca kwietnia. Z tej też okazji przygotowaliśmy materiał stanowiący kompendium wiedzy na temat ulgi rehabilitacyjnej.



31

Pomóżmy cheerleaderkom wyjechać do USA

Cheerleaders FLEX Pomorze pierwsza, profesjonalna sekcja cheerleaderek na wózkach w Polsce wraz z grupą Galaxy Team MDK...



39

Samotni bohaterowie...

Tylko ten, kto opiekował się w swoim życiu osobą ciężko chorą, wie jaki to heroiczny wysiłek. Zmaganie się na co dzień z bólem i cierpieniem bliskich oraz towarzyszących temu...



15

Rehabilitacja kluczem do...

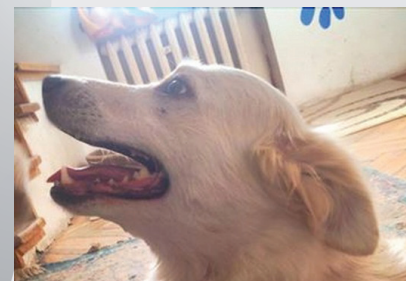
Samodzielny Publiczny Ośrodek Rehabilitacyjno –Terapeutyczny dla Dzieci i Młodzieży w Elblągu, to jedna z najlepszych placówek w kraju. Od lat w świadomości...



26

Wózek dla psa

Naukowcy i studenci z Wydziału Inżynierii Biomedycznej Politechniki Śląskiej stworzyli wózek inwalidzki dla sparaliżowanej czterościanowato trzyletniej suczki...



Spółeczeństwo:

Żyją za mniej niż... str. 10

Zamykajmy drzwi... str. 11

Opiekunowie z prawem do świadczeń..... str. 33

Przyślą PIT do domu str. 35

Zdrowie:

Nowe przepisy dotyczące etykiet str. 13

Reklamy suplementów po nowemu..... str. 14

Wygraj rampę nastawną..... str. 27

Prawo:

Zmiana legitymacji emeryta i rencisty..... str. 32

Dofinansowanie do turnusu... str. 34

ELBLĄG NASZE MIASTO:

Elblążanie jesteście wielcy str. 19

Nagrody Prezydenta str. 20

Przemeblowanie w oświecie str. 23

Dożywianie dzieci str. 24

Kultura:

Niepełnosprawny ale zdolny str. 30

Słowa dobrze, że jesteście str. 30



Bez fleszy, zbędnego rozgłosu a z potrzeby serca i chęci niesienia pomocy innym. Takich cichych bohaterów spotkać można niemal na każdej ulicy. Jeden pomoże w zakupach, drugi w sprzątaniu, inny, przy remoncie, a kolejny - wesprze finansowo w trudnych chwilach. Każde wyciągnięcie dłoni do potrzebującego jest na miarę złota. Szczególnie, że na co dzień skupiamy się na upływającym w szalonym tempie własnym życiem i nie dostrzegamy wielu rzeczy. Mijają nas inni ludzie, ich problemy i ograniczenia. Sami nie próbując docenić tego, co posiadamy zapętlamy się w spirali własnych problemów i zapominamy o tym, co najważniejsze. Nikt z nas nie jest panem życia i za kilka chwil okazać się może, że sami będziemy potrzebować pomocy.

Często o bardzo wielu aspektach życia bliskich nam osób, ale i tych zupełnie obcych – zarówno wśród „przeciętnych Kowalskich” jak i ludzi z tzw. świecznika

medialnego - dowiadujemy się z biegiem czasu po jego śmierci. Przykładem może być tutaj choćby George Michael, po śmierci którego okazało się jak wielu osobom pomógł. Był on również przykładem, na to, że pomaganie innym, nie jest tylko jedną ze skutecznych metod poprawy wizerunku i ważną częścią strategii marketingowej. Szczególnie w czasach, kiedy trudno oprzeć się takiej konkluzji, przeglądając niektóre nagłówki prasowe. Tak o chwaleniu się pomaganiem w mediach mówiła w jednym z wywiadów prezenterka telewizyjna Anna Kalczyńska: „Dla mnie pomaganie jest najwspanialszą rzeczą i daje ogromną frajdę. Mam szczerą nadzieję, że coraz więcej ludzi tak czuje. Ale chwaleń się tym publicznie, nie jest ok. Za chwilę ktoś to podchwyci, powie że lansujesz się na czyjejs krzywdzie i chcesz pokazać, jaka jesteś szlachetna. Moim zdaniem lepiej więc robić to po cichu”.

Są jednak akcje, które potrzebują rozgłosu oraz całej oprawy medialnej. Idea tej akcji, jest bardzo prosta, pomagamy innym, a przy okazji samym sobie. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, bo o niej mowa, pomimo fali hejtu, która corocznie przetacza się przez media, z roku na rok gra coraz głośniej. To dzięki niej, polskie szpitale mają sprzęt, za który nie muszą się wstydzić (tylko głupcy i smutni ludzie uważają, że jest inaczej). A jak Orkiestra, to przede wszystkim przeciętny Kowalski, którym kieruje empatia, „wrzutom do puszeki”

sprawia, że nie tylko osoby obecnie przebywające w szpitalach mogą mieć zapewnioną poprawę standardów leczenia, lecz również on sam, za jakiś czas, może potrzebować tej pomocy i właśnie sprzęt z logiem czerwonego serduszka uratuje życie jemu lub kogoś z jego bliskich. Nie wierzę, że w sytuacji kryzysowej ktoś odmówi pomocy tylko dlatego, że widnieje tam wspomniane wyżej logo. I tutaj trudno nie wspomnieć o sytuacji, kiedy do pomagania wkracza polityka i zawiść rozpoczyna się odwieczna walka dobra ze złem. I jak pokazują ostatnie przykłady, w społeczeństwie pojawia się wówczas „przekór”, który powoduje, że dobro triumfuje jeszcze wyżej.

Jak twierdzą psycholodzy, pomaganie jest ważne. Dzięki niemu czujemy spełnienie i radość oraz zyskujemy większego „kopa” do dalszego działania. Poza tym pozytywne emocje, które wywołuje, ponoć wydłużają życie, redukują stres i wzmacniają odporność. Zatem nie pozostaje nic innego, jak pomagać a wszystkim, co do tego mają wątpliwości przypominamy, co powiedział o. Fabian Kaltbach z Zakonu Braci Mniejszych (OFM): „Można nie pomagać, można znaleźć wiele racjonalnych argumentów dla konkretnych przypadków, aby nie pomagać. Ale to nic nie zmieni. Nadal będą głodni, chorzy, cierpiący, potrzebujący. Lepiej zgrzeszyć nadmiarem dobroci i naiwności, niż nadmiarem kalkulacji i nieufności.”

Rafał Sutek

**Codziennie
Razem z Tobą**





Z korespondencji:

Gdzie trzeba się zgłosić, aby ubiegać się o skierowanie do ŚDS?

Wniosek o skierowanie do ŚDS i wymagane dokumenty składa się do ośrodka pomocy społecznej właściwego ze względu na miejsce zamieszkania. Decyzję o skierowaniu do ŚDS wydaje podmiot prowadzący ŚDS lub zlecający jego prowadzenie: kierownik ośrodka pomocy społecznej (OPS) – w przypadku domów gminnych, kierownik powiatowego centrum pomocy rodzinie (PCPR) w przypadku domów powiatowych. Jeżeli gmina miejsca zamieszkania nie prowadzi ŚDS, OPS przekazuje wniosek wraz z dokumentami i rodzinnym wywiadem środowiskowym do gminy lub powiatu, gdzie taki dom funkcjonuje.

UWAGA! Korzystanie z usług w klubie samopomocy dla osób z zaburzeniami psychicznymi nie wymaga wydania decyzji administracyjnej. Wystarczy zgłosić się do OPS, który posiada informację o takim klubie lub zgłosić się bezpośrednio do takiego klubu.



Pomocna technika:

Istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że odkrycie naukowców z Uniwersytetu w Buffalo będzie przełomem w walce z autyzmem. Badacze wynaleźli bowiem aplikację, która pozwoli zdiagnozować autyzm już u dwulatka. Według naukowców aplikacja, która opiera się na technice eyetracking umożliwi postawienie diagnozy w 94 proc. przypadków. Badanie, które pozwoliło sprawdzić jej skuteczność, objęło 32 dzieci w wieku od 2 do 10 lat, wśród których połowa miała wcześniej zdiagnozowane zaburzenie rozwojowe. Eyetracking (śledzenie wzroku) umożliwia zweryfikowanie czy wzrok dziecka jest rozproszony (wówczas występuje zaburzenie spektrum autyzmu), czy też nie. Zdaniem profesora Wenya Xu rodzice od najwcześniejszych miesięcy będą mieli możliwość obserwacji dziecka i oceny czy należy podjąć jakiegokolwiek kroki. Aplikacja jest niezwykle szybka, wynik uzyskujemy po upływie ok. 54 sekund.

Oprac. AK



Fioletowa kukurydza zdrowsza od tradycyjnej?

PRAWDA - Fioletowa kukurydza, podobnie jak spirulina czy kurkuma należy do tak zwanej żywności funkcjonalnej. W porównaniu z żółtą kukurydzą ma niezwykle cenne właściwości zdrowotne. Posiada moc antyoksydantu silniejszego od jagód czy borówek. Wykazuje nawet działanie antykancerogenne i przeciwzapalne. Bogata w antocyjany i błonnik. Uważa się, że fioletowa kukurydza ratuje ludzi przed wolnymi rodnikami tlenowymi. Niepozorne fioletowe ziarenka dostarczają też wielu witamin i minerałów: cynku, miedzi, żelaza, manganu, potasu, niacyny, a także prowitaminy B5i B9. W Polsce jest produktem mało znanym, ale przypuszcza się, że w przyszłości to właśnie ona zdominuje rynek żywnościowy. Japońscy naukowcy z uniwersytetu w Nagoya dowiedli też, że pigment zawarty w kukurydzy utrudnia rozwój raka jelita grubego, jednej z najbardziej śmiertelnych odmian nowotworów. Natomiast uczeni z Uniwersytetu Hallym w Korei udowodnili, że wyciąg z fioletowej kukurydzy przeciwdziała stwardnieniu kłębuszków nerwowych, na które w dużym stopniu narażeni są cukrzycy. Na tym nie koniec. Obecna jest w niej także luteina, niezbędna do prawidłowego widzenia. Dzięki temu seniorzy którzy regularnie spożywają fioletową kukurydzę mogą uchronić się od wystąpienia zaćmy i zwyrodnienia plamki żółtej, głównego winowajcy ślepoty.



MIESIĘCZNIK OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

ADRES REDAKCJI:

82-300 Elbląg, ul. Związku Jaszczurczego 15
tel./fax (055) 232-69-35
e-mail: redakcja@razemztoba.pl
www.razemztoba.pl

REDAKCJA:

Rafał Sułek (red. naczelny),
Aleksandra Garbecka,
Aleksandra Kazuro, Teresa Bocheńska.

WSPÓŁPRACUJĄ:

Agnieszka Pietrzyk, Marta Kowalczyk,
Paweł Rodziewicz, Aneta Puzdrowska.
Miesięcznik jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej (PSPL).
Autorzy zamieszczanych artykułów prezentują własne poglądy.
NAKŁAD: 3000 egzemplarzy

WYDAWCA:

Elbląska Rada Konsultacyjna Osób Niepełnosprawnych (ERKON)
www.softel.elblag.pl/erkon
e-mail: erkon@softel.elblag.pl

DZIAŁ ŁĄCZNOŚCI Z CZYTELNIKAMI:

tel. (055) 232-69-35;
e-mail: redakcja@razemztoba.pl

zdjęcie na okładce:
Anna Kowalska

Redakcja zastrzegła sobie prawo do dokonywania zmian i skracania dostarczonych materiałów.



ZADZWOŃ DO NAS

Jesteś świadkiem ciekawego wydarzenia? Coś Cię bulwersuje, smuci bądź cieszy?

Zadzwoń!

Czekamy na Twój telefon!
(55) 232-69-35

lub napisz!

redakcja@razemztoba.pl

Warto obejrzeć

Niedzielny koń reż. Vic Armstrong



Amerykański dramat obyczajowy „Niedzielny koń”. Film opowiada losy dziewczyny, która ulega wypadkowi i jest sparaliżowana. Pomimo niepełnosprawności nie porzuca marzeń by zdobyć tytuł mistrzowski w jeździe konnej.

Debi Walden trenuje na koniu, z którym nikt inny nie wiąże większych nadziei. Tymczasem wbrew oczekiwaniom dziewczyna i jej wierzchowiec zaczynają odnosić kolejne sukcesy. Pasma zwycięstw przerywa nieszczęśliwy wypadek – Debi zostaje sparaliżowana. Mimo tego ciągle marzy o zdobyciu mistrzowskiego tytułu. Miesiącami uczy się chodzić i samodzielnie poruszać, by w końcu osiągnąć swój cel.



Niemal 2,5 mln zł wart jest sprzęt, jaki Wojewódzki Szpitala Zespolony w Elblągu otrzymał od Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W szpitalu działa też jeden z zaledwie 9 w kraju Oddziałów Noworodkowych imienia WOŚP. Z okazji ćwierćwiecza nieustającego grania Wielkiej Orkiestry władze elbląskiego szpitala skierowały do Jurka Owsiaaka list, w którym nie szczędzą słów wsparcia dla działalności fundacji i podziękowań za dotychczasową pomoc.

Szanowna Wielka Orkiestro Świątecznej Pomocy, Drogi Jurku!

Mija 25 lat od chwili, kiedy ogłosiłeś światu, że organizujesz koncert, podczas którego zbierane będą pieniądze na wsparcie opieki medycznej nad dziećmi w Polsce. Większość osób, które znały Cię z mediów chyba nie do końca wierzyła, że będzie z tego coś więcej, niż jednorazowa akcja...

Dziś trudno wyobrazić sobie okres świąteczno-noworoczny bez potężnej ogólnopolskiej, a wręcz ogólnoswiatowej mobilizacji, wspaniałej muzyki, energetycznych transmisji na żywo w telewizji, Twojego ochryplego z emocji głosu, Świąteczka do Nieba, ekscytujących licytacji, w końcu nerwowego zliczania datków, żeby po kilku tygodniach ogłaszać światu kolejne rekordy, z tym fenomenalnym ubiegłorocznym na czele! [...]

Niezwykle miło jest oglądać w styczniową niedzielę rzesze ludzi na ulicach niezależnie od wieku oklejonych charakterystycznymi serduszkami, uśmiechniętych, zadowolonych. Latem na Przystanku Woodstock przypominasz nam, że już tylko pół roku zostało do kolejnego Finału, serwując przy tym ucztę muzyczną z prawdziwego zdarzenia.

Przez te wszystkie lata stworzyłeś nie tylko Fundację, dzięki której nasz Oddział istnieje i w dalszym ciągu prężnie się rozwija, ale stworzyłeś przede wszystkim ruch społeczny – ludzi, którzy na co dzień utożsamiają się z Twoimi wartościami, którzy widzą potrzebę pomocy innym, którzy razem z Tobą kształtują postawy obywatelskie i niegodną się na polityczne ingerencje w ideę wolontariatu oraz próby budowania swojej pozycji na dyskredytowaniu osiągnięć Orkiestry.

Chcieliśmy najserdeczniej podziękować Ci za te 25 lat, które dałeś nam, naszej społeczności, naszym Pacjentom i Ich Rodzinom. Chcieliśmy podziękować Ci za satysfakcję, którą odczuwamy z pracy i z niesienia pomocy naszym Najmłodszym. Wszyscy wiemy, że gdyby nie wsparcie Fundacji, byłaby ona zapewne dużo mniejsza...

Na koniec chcieliśmy prosić Cię o kolejne sto lat tego, czego już od Was doświadczyliśmy. Każdego dnia ciepło myślimy o Fundacji i gorąco Was wszystkich pozdrawiamy!

Elżbieta Gelert

*Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Elblągu,
lek. Barbara Chomik*

Ordynator Oddziału Noworodka, Patologii i Intensywnej Terapii Noworodka

Ulga rehabilitacyjna

w pytaniach i odpowiedziach

Czas na rozliczenie się z fiskusem za 2016 rok mamy do końca kwietnia. Z tej też okazji przygotowaliśmy materiał stanowiący kompendium wiedzy na temat ulgi rehabilitacyjnej. Udzielamy odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania przez osoby niepełnosprawne i ich opiekunów dotyczących tejże właśnie ulgi.

1. KTO MOŻE SKORZYSTAĆ Z ULGI?

Z ulgi rehabilitacyjnej może skorzystać osoba niepełnosprawna bądź też osoba, na której utrzymaniu są osoby niepełnosprawne.

Osoba niepełnosprawna to osoba, która posiada:

orzeczenie o zakwalifikowaniu przez organy orzekające do jednego z trzech stopni niepełnosprawności, określonych w odrębnych przepisach, lub decyzji przyznającej

rentę z tytułu całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy, rentę szkoleniową albo rentę socjalną, albo

orzeczenie o niepełnosprawności osoby, która nie ukończyła 16 roku życia, wydane na podstawie odrębnych przepisów, orzeczenie o niepełnosprawności, wydane przez właściwy organ na podstawie odrębnych przepisów obowiązujących do dnia 31 sierpnia 1997r.

Osoba niepełnosprawna zaliczona do I grupy inwalidztwa – to osoba, w stosunku do której orzeczono: całkowitą niezdolność do pracy oraz niezdolność do samodzielnej egzystencji albo znaczny stopień niepełnosprawności;

Osoba niepełnosprawna zaliczona do II grupy inwalidztwa – to osoba, w stosunku do której

orzeczono: całkowitą niezdolność do pracy albo umiarkowany stopień niepełnosprawności.

Za osobę niepełnosprawną pozostającą na utrzymaniu podatnika – uważa się osobę niepełnosprawną, której roczne dochody nie przekraczają kwoty 9120 zł., będącą dla podatnika: współmałżonkiem, dzieckiem własnym, dzieckiem przysposobionym, dzieckiem obcym przyjętym na wychowanie, pasierbem, rodzicem, rodzicem współmałżonka, rodzeństwem, ojczymem, macochą, zięciem lub synową.

2. ODLICZENIA W RAMACH ULGI REHABILITACYJNEJ

Wydatki uprawniające do odliczeń

Odliczeniu podlegają wyłącznie te wydatki poniesione przez osobę niepełnosprawną lub podatnika mającego na utrzymaniu taką osobę, które zostały wymienione w art. 26 ust. 7a ustawy o PIT, jako wydatki na cele rehabilitacyjne oraz wydatki związane z ułatwieniem wykonywania czynności życiowych.

Wydatki te można podzielić na limitowane i nielimitowane

Wydatki limitowane – wydatki poniesione na:

- opłacenie przewodników osób niewidomych zaliczonych do I lub II grupy inwalidztwa oraz osób z niepełnosprawnością narządu ruchu zaliczonych do I grupy inwalidztwa – maksymalna kwota odliczenia w roku podatkowym wynosi 2280 zł,

- utrzymanie przez osoby niewidome i niedowidzące zaliczone do I lub II grupy inwalidztwa oraz osoby z niepełnosprawnością narządu ruchu zaliczone do I grupy inwalidztwa psa asystującego, o którym mowa w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, tj. odpowiednio wyszkolonego i specjalnie oznaczonego psa (np. psa przewodnika), który ułatwia osobie niepełnosprawnej aktywne uczestnictwo w życiu społecznym – maksymalna kwota odliczenia w roku podatkowym wynosi 2280 zł,

- używanie samochodu osobowego

stanowiącego własność (współwłasność) osoby niepełnosprawnej zaliczonej do I lub II grupy inwalidztwa lub podatnika mającego na utrzymaniu osobę niepełnosprawną zaliczoną do I lub II grupy inwalidztwa albo dzieci niepełnosprawne, które nie

ukończyły 16. roku życia,

na potrzeby związane z koniecznym przewozem na niezbędne zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne – maksymalna kwota odliczenia w roku podatkowym



wynosi 2280 zł,

- leki, jeśli lekarz specjalista stwierdzi, że osoba niepełnosprawna powinna stosować określone leki stale lub czasowo. W tym przypadku odliczeniu podlegają wydatki w wysokości stanowiącej różnicę pomiędzy wydatkami faktycznie poniesionymi w danym miesiącu a kwotą 100 zł.

Wydatki nielimitowane – wydatki poniesione na:

- adaptację i wyposażenie mieszkań oraz budynków mieszkalnych, stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności,
- przystosowanie pojazdów mechanicznych do potrzeb wynikających z niepełnosprawności,
- zakup i naprawę indywidualnego sprzętu, urządzeń i narzędzi technicznych niezbędnych w rehabilitacji oraz ułatwiających wykonywanie czynności życiowych, stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności, z wyjątkiem sprzętu gospodarstwa domowego,
- zakup wydawnictw i materiałów (pomocy) szkoleniowych, stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności,
- odpłatny pobyt na turnusie rehabilitacyjnym,
- odpłatny pobyt na leczeniu w zakładzie lecznictwa uzdrowiskowego, pobyt w zakładzie rehabilitacji leczniczej, zakładach opiekuńczo-leczniczych i pielęgnacyjno-opiekuńczych oraz odpłatność za zabiegi rehabilitacyjne,
- opiekę pielęgniarską w domu nad osobą niepełnosprawną w okresie przewlekłej choroby uniemożliwiającej poruszanie się oraz usługi opiekuńcze świadczone dla osób niepełnosprawnych zaliczonych do I grupy inwalidztwa,
- opłacenie tłumacza języka migowego,
- kolonie i obozy dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej oraz dzieci osób niepełnosprawnych, które nie ukończyły 25. roku życia,

- odpłatny, konieczny przewóz na niezbędne zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne:

- a) osoby niepełnosprawnej - karetką transportu sanitarnego,

- b) osoby niepełnosprawnej zaliczonej do I lub II grupy inwalidztwa oraz dzieci niepełnosprawnych do lat 16, również innymi niż karetka środkami transportu sanitarnego (np. taksówką),

- odpłatne przejazdy środkami transportu publicznego związane z pobytem:

- a) na turnusie rehabilitacyjnym,

- b) w zakładach lecznictwa uzdrowiskowego, zakładach rehabilitacji leczniczej, zakładach opiekuńczo-leczniczych i pielęgnacyjno-opiekuńczych,

- c) na koloniach i obozach dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej oraz dzieci osób niepełnosprawnych, które nie ukończyły 25. roku życia.

Przedstawiony katalog wydatków (zarówno nielimitowanych jak i limitowanych) ma charakter zamknięty. Oznacza to, że odliczeniu podlegają tylko te wydatki, które zostały w nim wymienione. W konsekwencji nie można odliczyć wydatków związanych z dojazdem własnym samochodem na badania lekarskie lub opłacenie wizyty lekarskiej.

3. DOKUMENTOWANIE WYDATKÓW

Co do zasady, wysokość wydatków na cele reha-



bilitacyjne ustala się na podstawie dokumentu stwierdzającego ich poniesienie, zawierającego w szczególności: dane identyfikujące kupującego (odbiorcę usługi lub towaru) i sprze-

dającego (towar lub usługę), rodzaj zakupionego towaru lub usługi oraz kwotę zapłaty. Dowodem tym nie musi być faktura VAT.

Obowiązek udokumentowania nie dotyczy wydatków związanych z:

1. opłaceniem przewodników osób niewidomych zaliczonych do I grupy inwalidztwa lub II grupy inwalidztwa oraz osób z niepełnosprawnością narządu ruchu zaliczonych do I grupy inwalidztwa (art. 26 ust 7a pkt 7 updof),
2. utrzymaniem przez osoby niewidome I lub II grupy inwalidztwa psa asystującego (art. 26 ust 7a pkt 8 updof),
3. używaniem samochodu osobowego, stanowiącego własność (współwłasność) osoby niepełnosprawnej zaliczonej do I lub II grupy inwalidztwa lub podatnika mającego na utrzymaniu osobę niepełnosprawną zaliczoną do I lub II grupy inwalidztwa albo dzieci niepełnosprawne, które nie ukończyły 16 roku życia, dla potrzeb związanych z koniecznym przewozem na niezbędne zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne (art. 26 ust 7a pkt 14 updof).

Jednakże na żądanie organów podatkowych lub organów kontroli skarbowej podatnik jest obowiązany przedstawić dowody niezbędne do ustalenia prawa do odliczenia, w szczególności:

- 1) wskazać z imienia i nazwiska osoby, które opłacono w związku z pełnieniem przez nie funkcji przewodnika;
- 2) okazać certyfikat potwierdzający status psa asystującego;
- 3) okazać dokument potwierdzający zlecenie i odbycie niezbędnych zabiegów leczniczo-rehabilitacyjnych.

Wydatki na cele rehabilitacyjne podlegają odliczeniu od podstawy opodatkowania w roku podatkowym, w którym zostały poniesione.

Ulga rehabilitacyjna - najczęściej zadawane pytania

Czy można odliczyć wydatki na leki niezwiązane z niepełnosprawnością?

Osoba niepełnosprawna posiadająca stosowne orzeczenie o niepełnosprawności lub osoba mająca na utrzymaniu taką osobę niepełnosprawną, która chce skorzystać z ulgi przewidzianej przez ustawodawcę w treści art. 26 ust. 7a pkt 12 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych musi spełnić następujące warunki:

- ponieść w danym miesiącu wydatki na zakup leków powyżej kwoty 100 zł,
- posiadać dokument potwierdzający poniesienie wydatku (faktury),
- posiadać potwierdzenie przez właściwego lekarza specjalistę o konieczności stosowania zaleconych leków.

Prawo do ulgi przysługuje na wszystkie leki spełniające ww. wymagania, niezależnie od tego czy leki związane są z innym schorzeniem niż to, w związku z którym orzeczono niepełnosprawność.

Czy mogę skorzystać z ulgi na zakup laptopa czy komputera?

Prawo do ulgi przysługuje przy zakupie indywidualnego sprzętu, urządzeń i narzędzi technicznych niezbędnych w rehabilitacji oraz ułatwiających wykonywanie czynności życiowych, stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności (z wyjątkiem sprzętu gospodarstwa domowego)

Istotnym warunkiem dającym prawo do ulgi jest wystąpienie związku pomiędzy rodzajem nabytego sprzętu, a rodzajem niepełnosprawności. Zakupiony sprzęt musi być wykorzystywany (używany) w rehabilitacji i mieć indywidualny charakter.

Właściwym do stwierdzenia czy dane urządzenie, sprzęt czy narzędzie jest niezbędne w rehabilitacji

oraz będzie ułatwiał wykonywanie czynności życiowych stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności, jest w szczególności lekarz specjalista, który biorąc pod uwagę stan zdrowia konkretnej osoby i potrzeby indywidualnej rehabilitacji może ten fakt potwierdzić np. w wydanym zaświadczeniu

Wydatki na komputer może odliczyć np. rodzic niepełnosprawnego dziecka, które zgodnie z zaleceniem lekarza może siedzieć, stać, chodzić nie więcej niż pięć godzin na dobę. Większość nauki w domu, szpitalu oraz na obozach rehabilitacyjnych odbywa więc w pozycji leżącej. Pomocny jest w tym komputer, który umożliwia także kontakt ze światem i korzystnie wpływa na rehabilitację psychiki.

Kolejnym warunkiem ulgi rehabilitacyjnej związanej z zakupem komputera (laptopa) czy drukarki jest posiadanie dokumentów stwierdzających ich poniesienie. Może to być np. faktura VAT, rachunek

Ponadto podatnik ma prawo do skorzystania z odliczeń z tytułu zakupu w/w sprzętu w ramach ulgi rehabilitacyjnej jeżeli wydatki na komputer nie zostały sfinansowane (dofinansowane) ze środków

zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych lub ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia,

zakładowego funduszu świadczeń społecznych albo nie zostały zwrócone podatnikowi w jakiegokolwiek formie.

W przypadku, gdy wydatki były częściowo sfinansowane (dofinansowane) z tych funduszy (środków), odliczeniu podlega różnica pomiędzy poniesionymi wydatkami a kwotą sfinansowaną (dofinansowaną) z tych funduszy (środków) lub zwróconą

w jakiegokolwiek formie.

Należy dodać, iż kosztów materiałów eksploatacyjnych - papieru i tuszu - nie można odliczyć od dochodu w ramach ulgi rehabilitacyjnej

A co z dojazdami na zabiegi?

a) własnym samochodem - (patrz pkt 2)

b) pożyczonym samochodem - W zakresie ulgi rehabilitacyjnej warunkiem do skorzystania z odliczenia wydatków na używanie samochodu osobowego dla potrzeb związanych z koniecznym przewozem na zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne jest m.in., aby samochód wykorzystywany przez podatnika, którego ulga dotyczy, stanowił jego własność lub współwłasność. Użyczenie nie jest umową, na mocy której następuje przeniesienie własności, gdyż podmiot oddający rzecz do używania, czyli użytkujący, nadal pozostaje właścicielem rzeczy. W konsekwencji podatnik, który nie jest właścicielem ani też współwłaścicielem samochodu osobowego, a jedynie korzystającym z niego na podstawie umowy użyczenia, nie jest uprawniony do pomniejszenia podstawy opodatkowania o wydatki poniesione w związku z używaniem tego samochodu w ramach tzw. ulgi na dojazdy.

Czy można odliczyć wydatki poniesione na opłacenie przewodnika?

Prawa do tego konkretnego odliczenia nie mają wszyscy niepełnosprawni. Otóż przysługuje ono wyłącznie:

- osobom niewidomym mającym orzeczoną I lub II grupę inwalidzstwa
- osobom z niepełnosprawnością narządu ruchu zaliczonym do I grupy inwalidzstwa
- podatnikom mającym na utrzymaniu członków rodziny o opisanej wyżej niepełnosprawności (w postaci



współmałżonka, dzieci własnych i przysposobionych, dzieci obcych przyjętych na wychowanie, pasierbów, rodziców, rodziców współmałżonka, rodzeństwa, ojczyma, macochy, zięciów i synowych), jeżeli w roku podatkowym dochody tych osób niepełnosprawnych nie przekroczyły kwoty 9 120 zł.

Odliczenie z tego tytułu jest limitowane i nie może przekroczyć 2 280 zł (w stosunku rocznym). Odliczenie to przysługuje pod warunkiem, że dane wydatki faktycznie zostaną poniesione (omawiana ulga nie jest bowiem odliczeniem z tytułu posiadania przez daną osobę z niepełnosprawnością narządu ruchu orzeczenia o I grupie inwalidztwa, lecz z tytułu ponoszenia wydatków w związku z tą niepełnosprawnością).

Dokumentowanie ulgi - nie jest wymagane posiadanie dokumentów stwierdzających wysokość wydatków. Jednakże na żądanie organów podatkowych lub organów kontroli skarbowej podatnik jest obowiązany przedstawić dowody niezbędne do ustalenia prawa do odliczenia, w szczególności wskazać z imienia i nazwiska osoby, które opłacono w związku z pełnieniem przez nie funkcji przewodnika,

Czy można odliczyć od podatku pobyt w sanatorium, uzdrowisku, turnusie rehabilitacyjnym?

Odliczeniu od dochodów podlegają wydatki poniesione na odpłatność na turnusie rehabilitacyjnym.

Ulga przysługuje osobom niepełnosprawnym bądź podatnikom mającym na utrzymaniu osoby niepełnosprawne, których dochód (tj. dochód osób będących na utrzymaniu) nie przekracza 9.120 zł w roku podatkowym.

Odliczenie od dochodu nie dotyczy wydatków, które zostały:

a) sfinansowane (dofinansowane) ze środków zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych, zakładowego funduszu aktywności,

Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych lub ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia, zakładowego funduszu świadczeń socjalnych,

b) zwrócone w jakiegokolwiek formie,
c) odliczone od przychodu na podstawie ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

W przypadku gdy wydatki były częściowo sfinansowane (dofinansowane) z ww. funduszy (środków), odliczeniu podlega różnica pomiędzy poniesionymi wydatkami a kwotą sfinansowaną (dofinansowaną) z tych funduszy (środków) lub zwróconą w jakiegokolwiek formie.

Odliczenie to nie jest limitowane. Odlicza się kwotę faktycznie poniesionego wydatku.

Dokumentem potwierdzającym dokonanie wydatku jest każdy dokument stwierdzający wysokość poniesionego wydatku.

Czy można odliczyć od podatku pobyt osoby niepełnosprawnej w prywatnym domu opieki?

Osoby niepełnosprawne lub podatnicy mający na utrzymaniu takie osoby mogą w ramach ulgi rehabilitacyjnej odliczać od dochodu m.in. wydatki na odpłatność za pobyt na leczeniu w zakładzie lecznictwa uzdrowiskowego, za pobyt w zakładzie rehabilitacji leczniczej, zakładach opiekuńczo-leczniczych i pielęgnacyjno-opiekuńczych oraz odpłatność za zabiegi rehabilitacyjne (art. 26 ust. 7a pkt 6 updof). Zakres tego odliczenia nie obejmuje wydatków za pobyt osób niepełnosprawnych w domach pomocy społecznej.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że wśród wydatków, któ-

rych poniesienie uprawnia podatnika posiadającego orzeczenie o niepełnosprawności oraz spełniającego inne wyżej wskazane warunki z art. 26 ust. 7a ww. ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych - do korzystania z ulgi rehabilitacyjnej ustawodawca nie wymienił wydatków ponoszonych tytułem pobytu w prywatnym domu opieki,

będącym rodzajem domu pomocy społecznej, który - jak wyżej wskazano - nie jest zakładem: lecznictwa uzdrowiskowego, rehabilitacji leczniczej, opiekuńczo - leczniczym, czy pielęgnacyjno - opiekuńczym, wymienionym w pkt 6 art. 26 ust. 7a powyższej ustawy.



Czy można odliczyć od podatku koszty poniesione na adaptację domu lub mieszkania do potrzeb osób niepełnosprawnych?

Ustawodawca, wskazaniem, że odliczeniem objęte są wydatki na adaptację i wyposażenie mieszkań oraz budynków mieszkalnych nie określił ich katalogu. W każdym przypadku decydujące powinny być potrzeby danego podatnika wynikające z jego niepełnosprawności.

Np. w przypadku osoby z niepełnosprawnością narządu ruchu do wydatków na adaptację mieszkania, podyktowanych potrzebami wynikającymi z tej niepełnosprawności, można zaliczyć np. wydatki na zakup i montaż balustrad, uchwyty ułatwiających poruszanie, poszerzenie drzwi, likwidację progów, wykonanie podestów i podjazdów dla wózka inwalidzkiego.

Czy w ramach ulgi można odliczyć koszty poniesione na zabiegi operacyjne?

W ramach ulgi nie można odliczyć wydatków na zabiegi operacyjne.

Red.



Żyją za mniej niż cena bochenka chleba

1,6 zł – tyle dziennie przypada na jedną osobę w blisko 15 proc. rodzin dotkniętych chorobą lub niepełnosprawnością. To mniej niż cena bochenka chleba. – taki smutny wniosek wyłania się z „Raportu o biedzie 2016”, opracowanego przez wolontariuszy Stowarzyszenia „Wiosna”, organizatora corocznej akcji „Szlachetna Paczka”. W ubiegłym roku odwiedzili oni ponad 35 tys. najbiedniejszych polskich rodzin.

Nie od dziś wiadomo, że jeśli jednego z członków rodziny dotyka przewlekła choroba lub niepełnosprawność, znacząco wpływa to na obniżenie standardu życia rodziny. Udar, nowotwór, wypadek w drodze do pracy czy urodzenie dziecka, które nigdy nie będzie widzieć i nie będzie chodzić. To tragedie, które spadają na rodzinę nagle i niespodziewanie. Wywracają do góry nogami nawet najbardziej poukładane życie.

Największą bolączką stają się wtedy finanse. Leczenie chorego jest zazwyczaj bardzo kosztowne: pieniądze są wydawane na rehabilitację, leki, specjalistyczny sprzęt czy dojazdy do szpitali. Z raportu wynika, że aż 15 proc. rodzin wydaje na leki 1/3 miesięcznego dochodu, co piąta rodzina nie ma łazienki, co jest szczególnie trudne, kiedy w domu jest osoba niepełnosprawna, zaś co druga rodzina ma zaciągnięte pożyczki.

– Konieczność ciągłej opieki nad chorym wiąże się często także z rezygnacją z pracy jego opiekunów, co wiąże się często z chronicznym zmęczeniem i brakiem możliwości regeneracji. To pociąga za sobą inne konsekwencje. Rodziny, w których choruje dziecko, rzadko mogą liczyć na pomoc w opiece nad nim. Utrudnia to rodzicom podnoszenie kwalifikacji zawodowych, powodując wykluczenie edukacyjne, które dotyczy często też chorych dzieci, którym trudniej jest uczęszczać do szkoły czy pójść na studia. Skomplikowana sytuacja rodzin przekłada się na wrażenie uwięzienia i braku wpływu, co prowadzi do niskiego poczucia własnej wartości. To błęd-



ne koło, które często odbiera rodzinie nadzieję na jakąkolwiek zmianę – czytamy w raporcie.

JAKIE SZANSE NA WYJŚCIE Z BIEDY UPATRUJĄ AUTORZY PROJEKTU?

Gdy choroba i niepełnosprawność dotyczą dziecka, największym wsparciem dla rodziny byłaby pomoc w opiece nad chorym. To szansa dla rodziców na podnoszenie kwalifikacji zawodowych i znalezienie pracy (lub zmianę na lepiej płatną). Brak takiego wsparcia sprawia, że

rodzina koncentruje się na przetrwaniu, nie mając przestrzeni na planowanie i myślenie o przyszłości. Rodziny potrzebują także wsparcia psychicznego, podnoszącego ich poczucie wartości. Sąsiad, znajomy z pracy, kuzyn – zainteresowanie kogoś „z zewnątrz” to przełamanie ich trudnej codzienności. To pierwszy krok do przetrwania błędnego koła, w którym są uwięzieni.

Źródło: szlachetnapaczka.pl
Oprac. AG

SPOŁECZEŃSTWO

Dostęp niepełnosprawnych do wymiaru sprawiedliwości nie jest najlepszy

Rzecznik Praw Obywatelskich opublikował raport pt. „Dostęp osób z niepełnosprawnościami do wymiaru sprawiedliwości”, którego celem jest ocena dostępności polskiego wymiaru sprawiedliwości dla osób z niepełnosprawnościami pod kątem realizacji zasady równego traktowania i niedyskryminacji oraz standardów ustanowionych w drodze Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych.

Raport jest podsumowaniem badań ilościowych w zakresie dostępności infrastruktury organów wymiaru sprawiedliwości, a także badań jakościowych przeprowadzonych wśród sędziów i prokuratorów oraz osób z niepełnosprawnościami, które miały kontakty z wymiarem sprawiedliwości. Wnioski z badania wskazują, że dostępność rozumiana jako dostosowanie infrastruktury sądów i prokuratur do potrzeb osób z różnego rodzaju niepełnosprawnościami ma niebagatelny wpływ na realizację prawa do sądu tej grupy osób. Drugim istotnym elementem ograniczającym dostęp osób z niepełnosprawnościami do wymiaru sprawiedliwości są regulacje odnoszące się do zdolności procesowej. Wreszcie osoby z niepełnosprawnościami nie mają realnej możliwości sprawowania kluczowych funkcji w wymiarze sprawiedliwości, czyli wykonywania takich zawodów jak sędzia, prokurator, ławnik lub profesjonalny pełnomocnik.

Więcej w tym temacie w raporcie dostępnym na razemztoba.pl/15082 lub rpo.gov.pl

Oprac. Red.



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

ZASADA RÓWNEGO TRAKTOWANIA PRAWO I PRAKTYKA

NR 21

Dostęp osób z niepełnosprawnościami do wymiaru sprawiedliwości

analiza i zalecenia

EDUKACJA

Po wejściu do mieszkania... zamykajmy drzwi na klucz

Ebląscy policjanci odnotowali kilka zdarzeń, w których z mieszkań, a właściwie z przedpokoi były kradzione przedmioty. Ich scenariusz za każdym razem był bardzo podobny, a wspólny mianownik tych kradzieży to: pozostawione niezamknięte na klucz drzwi wejściowe.

Funkcjonariusze zatrzymali niedawno podejrzanego o dokonywanie tego typu kradzieży mężczyznę. To 61-latek. Teraz o karze dla niego zadecyduje sąd. Kodeks Karny za dokonanie kradzieży przewiduje karę do 5 lat pozbawienia wolności.

– Sprawca zwykle nie wchodził w głąb mieszkania – mówi policjant, zajmujący się sprawą kradzieży mieszkaniowych. – Zaglądał do przedpokoju, zabierał portfel, torbę, saszetkę lub coś cennego i wychodził. Odnotowaliśmy kilka takich podobnych przestępstw.

Policjanci przypominają o zachowaniu zasad bezpieczeństwa. Często uznajemy, że skoro na klatce schodowej jest domofon to drzwi naszego mieszkania nie muszą być zamknięte na klucz. To oczywiście błędne myślenie. Jak pokazuje policyjna praktyka sprawcy potrafią sprawdzić nawet kilkanaście mieszkań zanim trafią na takie, w których naciśnięcie na klamkę spowoduje otwarcie drzwi. Pamiętajmy o tym.

Krzysztof Nowacki



1,5 mln zł dla zwycięzców akcji „Z miłości do radości”

Do pięciu znanych organizacji charytatywnych, dzięki akcji „Z miłości do radości” firmy Wawel, już wkrótce trafi wsparcie finansowe o łącznej wartości 1,5 mln zł.

Konsumenci oddali w akcji prawie 7 mln punktów, rejestrując kody ze specjalnie oznaczonych opakowań i głosując na cele charytatywne organizacji pożytku publicznego, biorących udział w programie. Dzięki akcji Wawelu, konsumenci mogli zaangażować się w działanie prospołeczne, wspierając wybrane przez siebie cele charytatywne. Tym samym to oni decydowali, jak zostanie rozdzielona pula 1,5 mln zł, którą przeznacza firma Wawel. Uczestnicy mogli także wymienić swoje punkty na atrakcyjne nagrody gwarantowane, takie jak bilety do kina czy

designerskie torby na ramię.

Akcja trwała od 18 kwietnia 2016 r., a głosowanie na wybrany cel charytatywny zakończyło się 16 stycznia 2017 r. W oparciu o wynik konsumenckiego głosowania, każda z organizacji biorących udział w akcji, otrzyma kwotę wsparcia odpowiadającą zajętemu w rankingu miejscu. Konsumenci nadal mają możliwość rejestracji punktów i odbioru gwarantowanych nagród rzeczowych (do 31 grudnia 2017 r.). W głosowaniu konsumentów pierwsze miejsce zajęła Fundacja Anny Dymnej „Mimo Wszystko”, która otrzyma

od marki Wawel wsparcie w wysokości 500 tys zł. Pozostałe organizacje także zostaną nagrodzone finansowo, zgodnie z wynikami głosowania:

II miejsce i nagroda w wysokości 400 tys zł – Fundacja Ewy Błaszczuk „A kogo?”

III miejsce i nagroda w wysokości 300 tys zł – Akademia Przyszłości ks. Jacka Stryczka

IV miejsce i nagroda w wysokości 200 tys zł – Fundacja „Wawel z Rodziną”

V miejsce i nagroda w wysokości 100 tys zł – Fundacja Jaśka Meli „Poza Horyzonty”.
Oprac. Red.

Niepełnosprawni uczniowie postanowili wydać książkę

„Szkolne historie” to tytuł zbioru opowiadań, w których elementy fikcji przeplatają się z życiem szkolnym autorów, którymi są niepełnosprawni uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Żardenikach. Postawili oni sobie za cel udział w ogólnopolskim konkursie „Misja – książka!”, w którym kilkusobowe zespoły uczniów szkół ponadpodstawowych współzawodniczą ze sobą w tworzeniu własnej książki. O kulisach powstawania „Szkolnych historii” opowiada Ewelina Cichowska, nauczyciel w SOSW w Żardenikach. Niestety książka nie dostała się do drugiego etapu, zabrakło trochę szczęścia w głosowaniu internetowym.

W placówce od kilku lat powstaje gazetka szkolna „Szkoła pod Słońcem”, wydawana dwa razy w roku. Uczniowie tworzą proste teksty informacyjne, relacje z wydarzeń, w których brali udział. Przez tych kilka lat bardzo angażowali się w jej powstanie. Pomysł na napisanie książki pojawił się niejako sam. Przeglądając strony internetowe Ewelina Cichowska natknęła się na informacje o konkursie. Następnie pomysł przedstawiła grupie uczniów oraz dyrekcji, który zyskał aprobatę obu stron. - Dla uczniów wzięcie udziału w takim konkursie było nowym doświadczeniem, jednak przy wsparciu

wychowawców poradzili sobie. Pracując z naszą młodzieżą na co dzień, obserwuję jak ważne dla ich prawidłowego społecznego funkcjonowania jest poczucie własnej wartości, świadomość tego, że „mogę i potrafię”. Podczas pisania tekstów uczniowie pomagali sobie wzajemnie. Wysłuchiwali opowiadań innych. Ktoś zaczynał opowiadać, następnie włączała się inna osoba, aby skończyć zaczęta historię. Choć każde opowiadanie ma swojego głównego autora, to w prace nad każdym opowiadaniem byli zaangażowani wszyscy – podkreśla Ewelina Cichowska.

Nad książką zespół pracował około dwóch miesięcy. Najpierw wspólnie ustalony został temat przewodni, gdyż taki

był wymóg konkursowy. Potem zostały tworzone poszczególne opowiadania. - Technicznie wyglądało to tak, że uczniowie pisali sami na kartkach lub dyktowali swoje teksty, które później zostały przeze mnie przepisane na komputerze. Bezpośrednio w tworzenie książki było zaangażowanych troje nauczycieli oraz pięciu uczniów, autorów opowiadań – wyjaśnia Ewelina Cichowska.

W „Szkolnych historiach” znalazły się opowiadania, w których szkolne doświadczenia autorów przeplatają się z elementami fikcji. Opowiadania są bardzo różne pod względem treści, ale wszystkie bezpośrednio lub pośrednio wiążą się ze szkołą, z czasem w niej spędzonym. AG

Nowe przepisy dotyczące etykiet

Obowiązek podawania wartości odżywczej na opakowaniach

Od 13 grudnia 2016 roku obowiązują nowe przepisy dotyczące konieczności podawania informacji na temat wartości odżywczej na etykietach produktowych. Dla konsumentów jest to z pewnością bardzo dobra informacja – pozwoli im ona na dokonywanie bardziej świadomych wyborów zakupowych.

Od teraz kwestię znakowania żywności regulują jednolite przepisy dla całej Unii Europejskiej. Zasady określające zawartość merytoryczną etykiet oraz ich wygląd, opublikowane zostały w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej w 2011 roku. Od tamtego momentu przedsiębiorstwa sektora spożywczego miały trzy lata na dostosowanie się do nowych wyznaczników. Rozporządzenie stosowane było już od 13 grudnia 2014 roku, a sam obowiązek informowania o wartości odżywczej wszedł w życie z dniem 13 grudnia 2016 roku.

ŚWIADOMOŚĆ KONSUMENTA

Na mocy wprowadzonych regulacji, producenci zobowiązani są do umieszczenia na etykiecie informacji o wartości energetycznej produktu, podawanej w kJ (kilodżulach) i w kcal (kilokaloriach), a także do podania zawartości tłuszczu, kwasów tłuszczowych nasyconych, węglowodanów, cukrów, białka i soli. Informacja jest wyrażana w przeliczeniu na 100 g lub 100 ml produktu.

Jest to bardzo dobra i ważna wiadomość dla konsumentów. Od teraz będą oni mogli uważnie sprawdzać, jaką wartość odżywczą ma, w zasadzie każdy produkt. Przepisy o obowiązku podawania informacji o wartości odżywczej dołączyły do obowiązujących już uregulowań np. w zakresie informowania konsumentów o obecnych w produkcie składnikach, powodujących alergię lub reakcje nietolerancji czy też dotyczących czytelności etykiet.

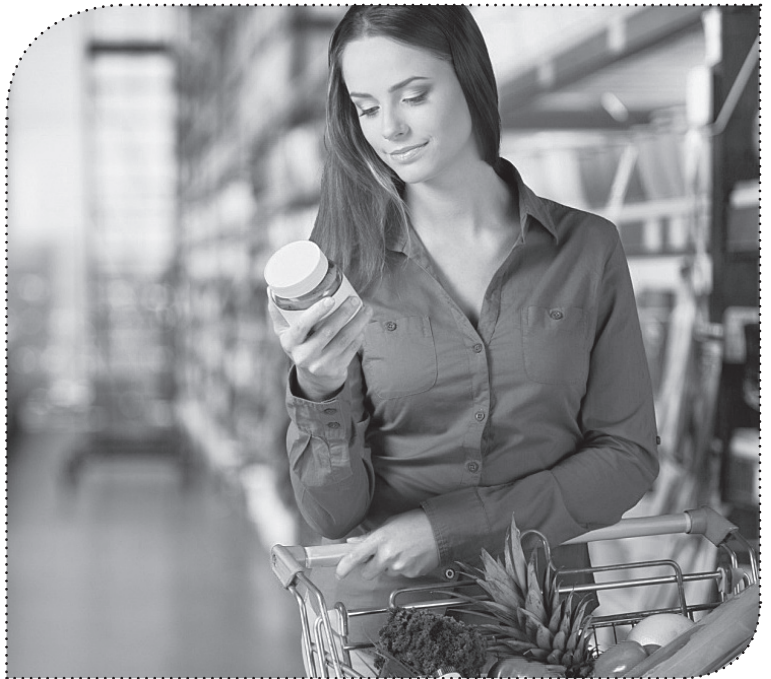
ETYKIETA – NA CO ZWRÓCIĆ UWAGĘ?

Wprowadzenie obowiązku zamieszczania na opakowaniach war-

tości odżywczej produktów, komentuje specjalista ds. żywienia programu edukacyjnego „Zdrowe tłuszcze” – Iwona Niegowska:

- Do tej pory wiele osób przy wyborze produktów spożywczych kierowało się wyłącznie czytaniem listy składników. Dzięki tej zmianie będziemy mogli łatwiej „zidentyfikować” produkty o lepszym profilu żywieniowym. Bardzo ważne jest, abyśmy podczas codziennych zakupów świadomie wybierali te produkty, które mają korzystny wpływ na nasze zdrowie, a spożycie których jednak powinniśmy ograniczyć. Dotyczy to różnych aspektów żywności, m. in. zawartości nasyconych kwasów tłuszczowych w danym produkcie. To właśnie one spożywane w nadmiarze wpływają na wzrost poziomu „złego” cholesterolu (LDL) we krwi, który odkłada się w naczyniach krwionośnych w postaci blaszki miażdżycowej, co prowadzić może m. in. do rozwoju chorób serca. Dlatego m.in. tak ważna jest zbilansowana dieta i zastępowanie tłuszczów nasyconych tłuszczami nienasyconymi.

Tłuszcze nasycone występują w wielu produktach spożywczych, m. in. w maśle, smalcu, czerwonym mięsie, żółtym



serze czy pełnotłustym mleku. By móc ograniczyć spożycie tego rodzaju tłuszczów, bardzo ważną kwestią staje się nawyk czytania etykiet. Stojąc przed sklepową półką powinniśmy sięgać po produkty, które wykazują istotną zawartość kwasów tłuszczowych wielonienasyconych – omega-3 i omega-6, które w pozytywny sposób wpływają na nasz organizm, a których nasze ciało nie jest w stanie samodzielnie wyprodukować, dlatego też powinny być one przyjmowane wraz z pokarmem. Znaleźć je można w tłustych rybach morskich, wysokiej jakości olejach roślinnych (rzepakowym, słonecznikowym), orzechach czy pestkach dyni, a także miękkich margarynach.

Anna Trela

Źródło: Materiał pochodzi z zasobów merytorycznych

Reklamy suplementów diety czeka zmiana

Organizacje zrzeszające producentów i dystrybutorów suplementów diety z własnej inicjatywy wypracowały Kodeks Dobrych Praktyk w zakresie reklamowania swoich specyfików. Zakazuje on wykorzystywania w reklamach suplementów wizerunku lekarzy i farmaceutów. Aby dostosować się do regulacji producenci mają czas do końca lutego, lecz faktyczne zmiany będzie można zobaczyć dopiero w drugiej połowie roku.

Każdy, kto choć przez chwilę skupił się na oglądaniu jakiegokolwiek reklamy, z pewnością zauważył, jak dużą ich część stanowią produkty z branży farmaceutycznej. Nie bez powodu branża ta jest jednym z największych reklamodawców na polskim rynku, a reklamy suplementów diety i leków bez recepty stanowią nawet jedną czwartą reklam telewizyjnych.

Problem z reklamami suplementów diety, które nie są przecież lekami, w ubiegłym roku dostrzegli już m.in. Komisja Zdrowia, Najwyższa Izba Kontroli, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Ministerstwo Zdrowia. Choć unijne przepisy nie przewidują zakazu reklamowania suplementów, to branża ta w Polsce postanowiła na własną rękę uregulować tę kwestię.

Wypracowane przez nią porozumienie jest efektem kilkumiesięcznych negocjacji. Jest to zarazem pierwsza autoregulacja tej branży w Europie. Celem jest propagowanie norm etycznych i dobrych obyczajów wśród reklamodawców oraz wprowadzenie wysokich standardów w zakresie promocji suplementów diety.

– Branża sama dostrzegła potrzebę uporządkowania reklam suplementów diety, aby odbiorca końcowy, czyli konsument, otrzymał rzetelną i jasną informację. Ta autoregulacja wychodzi poza przepisy prawa i zostały w niej doprecyzowane kwestie, których prawo nie precyzuje – mówi Katarzyna Suchoszek-Łukaniuk, prezes zarządu Krajowej Izby Suplementów i Odżywek.



Kodeks Dobrych Praktyk wprowadza całkowity zakaz wykorzystywania wizerunku lekarza i farmaceuty w reklamie suplementu diety. Nie może też wystąpić w niej aktor grający lekarza. Nowe zasady zakazują używania w reklamach nazw chorób i sugerowania, że dany produkt ma właściwości lecznicze albo może zapobiec zachorowaniu.

Autoregulacja zobowiąże producentów do użycia wyrażenia „suplement diety” w przekazie reklamowym. Producenci suplementów diety mogą do końca lutego 2017 roku zobowiązać się do przestrzegania Kodeksu Dobrych Praktyk. Jednak za złamanie zasad auto-

regulacji nie są przewidziane żadne kary finansowe. Ponieważ część producentów podpisała już kontrakty reklamowe na najbliższe miesiące, pierwsze zmiany w przekazie promocyjnym mają być zauważalne dopiero w II połowie roku.

Polacy są w europejskiej czołówce pod względem zakupu leków i suplementów diety. Pod względem wielkości sprzedaży suplementów diety Polska znajduje się na czwartym miejscu w UE. Z badań Federacji Konsumentów wynika, że leki bez recepty i suplementy diety są obecne niemal w każdym gospodarstwie domowym.

Źródło: newseria.pl/; Oprac. RS

Rehabilitacja kluczem do sprawności

Samodzielny Publiczny Ośrodek Rehabilitacyjno –Terapeutyczny dla Dzieci i Młodzieży w Elblągu, to jedna z najlepszych placówek w kraju. Od lat w świadomości elblążan funkcjonuje pod nazwą „Krasnal”. To prawdziwe skupisko wykwalifikowanych terapeutów, którzy z pasją i oddaniem rehabilitują niepełnosprawne dzieci pomagając im odzyskać zdrowie i sprawność. O działalności ośrodka, jak i jego problemach, rozmawiam z dyrektorką JOANNĄ DREWNOWSKĄ.

Razem z Tobą: Skąd się wzięła zwyczajowa nazwa ośrodka?

Joanna Drewnowska: Krasnal to była nazwa żłobka, który działał przy byłym Zamechu. Ten żłobek przestał funkcjonować około 20 lat temu. Potem była tutaj Wojewódzka Poradnia Matki i Dziecka i rehabilitacja była tylko jej elementem. Od roku 2000 ośrodek rehabilitacji dla dzieci i młodzieży został wyodrębniony ze struktur Szpitala Wojewódzkiego w Elblągu. W naszej nazwie nie ma słowa Krasnal, natomiast Elblążanie nadal tak nas określają. Nawet jak Pan taksówkarz nie wie, gdzie znajduje się ośrodek rehabilitacji dla dzieci, to wie gdzie znajduje się Krasnal.

Jaką ofertą Państwo dysponują?

Udzielamy świadczeń z zakresu rehabilitacji dzieciom od urodzenia do 18 roku życia, a niektórych także osobom dorosłym. Najważniejszą i najszerzą ofertę mamy z zakresu rehabilitacji leczniczej. Tu świadczymy usługi w poradni rehabilitacyjnej dla dzieci i młodzieży, gdzie lekarze specjaliści rehabilitacji medycznej udzielają porad lekarskich i kierują dzieci na odpowiednie zabiegi, ćwiczenia czy inne formy terapii. Drugi element naszych działań to zabiegi z zakresu fizykoterapii, kinezyterapii czyli gimnastyki leczniczej i masażu leczniczego. Dysponujemy sprzętem do zabiegów z zakresu światłolecznictwa, laseroterapii, elektroterapii, terapii polem magnetycznym, hydroterapii pod postacią masażu wirowych kończyn. Wykonujemy także masaż leczniczy oraz tak zwany aquavibron, formę masażu, w którym zamiast rąk



masażysty wykorzystywane są drgające membrany. Trzecia forma naszej pracy to rehabilitacja dzieci z zaburzeniami wieku rozwojowego w ośrodku dziennym.

Na czym polega prowadzenie takiego ośrodka?

W ośrodku dziennym obejmujemy

kompleksową, wielospecjalistyczną opieką dzieci z niepełnosprawnością lub zagrożone niepełnosprawnością i ich rodziny. Poza wymienionymi wcześniej usługami, czyli zabiegami z zakresu fizykoterapii, ćwiczeniami usprawniającymi, dzieci mogą korzystać z opieki psychologów, pedagogów, logopedów i terapeutów zajęciowych.

Dzieci z jakimi schorzeniami są tutaj rehabilitowane?

Usprawniamy maluchy z licznymi problemami, począwszy od niewielkich odchylen rozwojowych obserwowanych przez lekarzy pediatrów, lekarzy poradni ryzyka okołoporodowego czy rehabilitacyjnej. Te zaburzenia mogą polegać np. na asymetrii ułożenia, opóźnieniu w uzyskiwaniu kolejnych etapów rozwojowych dziecka. Wystarczy stosunkowo krótka terapia, żeby wyhamować nieprawidłowe reakcje i nadać dziecku prawidłowy tok rozwojowy. Są też trudniejsze problemy – dzieci z wadami wrodzonymi, z uszkodzeniem układu nerwowego. Bywa, że po pewnym okresie obserwacji, stawiane jest rozpoznanie mózgowego porażenia dziecięcego i wielokrotnie są to dzieci, które korzystają z terapii od urodzenia przez cały okres swojego rozwoju czyli co najmniej do 18 roku życia. Zmiany pourazowe, zwłaszcza u dzieci, stosunkowo szybko ulegają regeneracji i krótka terapia może pomóc dziecku odzyskać w pełni utracone funkcje.

Ile czasu potrzeba by rehabilitacja dała poprawę stanu zdrowia?

To zależy od problemu zdrowotnego, z którym się mierzymy. Każdy problem jest inny i każdy pacjent z danym problemem jest inny, więc tak naprawdę ilu pacjentów tyle diagnoz i tyle sposobów leczenia. Zwłaszcza jeśli chodzi o dziecko, zawsze trzeba indywidualnie dostosować program terapii do potrzeb i możliwości małego pacjenta.

Czy taka terapia daje widoczny efekt, czy poprawę widzą tylko lekarze?

Powiem tak, jestem z Elbląga bardzo dumna, z naszego ośrodka, ale i z wielu innych jednostek, które obejmują terapią elbląskich pacjentów. Użyję trochę nieprofesjonalnego określenia, w Elblągu dzieci są bardzo dobrze „wyrehabilitowane”. Objęte są od najwcześniejszych dni życia kompleksową opieką. W tej chwili nie widuje się na elbląskich ulicach dzie-

ci z zaawansowanymi przykurczami, które uniemożliwiają podjęcie funkcji przykurczonych kończyn. Mam pewne doświadczenie, gdyż poza podstawową działalnością prowadzimy turnusy rehabilitacyjne dla niepełnosprawnych dzieci wraz z ich opiekunami. Zdarza się, że przyjeżdżają do nas pacjenci z dużych ośrodków, takich jak Poznań, Wrocław czy Warszawa z takimi ograniczeniami i zaburzeniami funkcji, jakich w Elblągu już się nie spotyka lub spotyka się bardzo rzadko. Kiedy jeżdżę po Polsce, to zdarza się, że na ulicy, gdzieś w parku widzę kilku kilkunastoletnie dziecko, które jest tak zdeformowane, że potem osiągnięcie jakiegokolwiek efektu jest albo niemożliwe albo bardzo ograniczone. Wśród naszych pacjentów, a obejmujemy opieką bardzo wiele dzieci, takich maluchów czy młodzieży nie ma. Oczywiście to nie jest tak, że każdemu dziecku jesteśmy w stanie przywrócić zdrowie. Bywa, że potencjał jest na tyle zaburzony, że możemy pomóc tylko częściowo. Niektóre dzieci nigdy nie miały danej funkcji i pewnych granic wyznaczonych przez organizm nie jesteśmy w stanie przekroczyć, ale zawsze dążymy do tego, żeby dziecko uzyskało możliwie najwyższy efekt terapeutyczny.

Czy zajęcia w ośrodku są płatne?

Na dzień dzisiejszy nie. Wszystkie zajęcia jakie prowadzimy w ośrodku są całkowicie refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Każde dziecko, które uzyska skierowanie od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego, może zgłosić się bezpośrednio na zabiegi albo do poradni specjalistycznych, które funkcjonują w ośrodku. Tam po ocenie przez lekarza specjalistę, jeżeli będzie taka potrzeba zostanie zakwalifikowane na odpowiednią terapię.

Czy ośrodek jest wspierany przez fundusze unijne?

Fundusze unijne wykorzystaliśmy do informatyzacji naszej jednostki w 2014 roku. Ze środków unijnych zrealizowaliśmy projekt pod nazwą „E – rehabilitacja – informatyzacja w zakresie obsługi pacjenta oraz wdrożenie e-usług w Ośrodku”. Wyposażyliśmy naszą firmę w wysokiej klasy sprzęt

informatyczny, możemy prowadzić elektroniczną dokumentację medyczną i świadczyć wiele usług przez internet. Pacjenci mogą uzyskać informacje o ośrodku, pobierać formularze i wypełniać je elektronicznie, można za pomocą strony internetowej zadać pytanie lekarzowi lub terapeutce. Jesteśmy przygotowani do komunikacji z pacjentami także poprzez skype, ale pacjenci korzystają z tego niechętnie, chyba dlatego, że jesteśmy dostępni bezpośrednio. Przypomnę, że możemy także prowadzić rehabilitację za pomocą specjalnej aplikacji pod nazwą wirtualny rehabilitant. W tej chwili nie ma szczególnych kolejek do poradni. Na wizytę lekarską, np. w poradni wad postawy, czeka się zaledwie 2, 3 tygodnie. Na ćwiczenia też można dostać się od razu. Jest tylko jeden problem, że dużo pacjentów chciałoby korzystać z ćwiczeń w godzinach popołudniowych, po szkole, a to nie zawsze jest możliwe organizacyjnie. Te osoby, które nie mogą korzystać z terapii w godzinach dopołudniowych, czekają dłużej na swoje miejsce po południu. Ważne jest, że u nas dzieci zawsze mają pierwszeństwo. Nasze założenie jest takie, że dostęp dla osób dorosłych nigdy nie może ograniczać dostępu dla dziecka. Taka jest misja ośrodka i od tego nigdy nie odstępimy. Niestety nie wszyscy dorośli pacjenci to rozumieją i czasami zdarzają się konflikty.

Czy ośrodek organizuje turnusy rehabilitacyjne?

Przez wiele lat ośrodek organizował rocznie 6 – 7 specjalistycznych turnusów dla niepełnosprawnych dzieci wraz z opiekunami. Od pewnego czasu zainteresowanie turnusami zdecydowanie się obniżyło. Przypuszczam, że powodem jest ograniczenie dofinansowywania tej formy terapii. Poza tym z naszych usług korzystali mali pacjenci z Kaliningradu, gdzie poziom rehabilitacji jest zdecydowanie niższy niż w Polsce, więc mamy z niepełnosprawnymi maluchami chętnie do nas przyjeżdżali. Jednak jak widać polityka ma wpływ także na leczenie uprawniające dzieci, bo odkąd są zaburzenia w ruchu granicznym i niski kurs rubla, zainteresowanie Rosjan naszą usługą

jest zdecydowanie mniejsze niż kiedyś.

Czy mają Państwo w planach modernizację, wprowadzenie nowości, innowacji, nowoczesnych metod terapii?

Jak wszystko, także rehabilitacja rozwija się, zmianom ulegają sposoby i metody rehabilitacyjne. Wszyscy, zarówno terapeuci jak i rodzice, poszukują nowych rozwiązań, nowych metod pracy z dziećmi. My także próbujemy w miarę naszych możliwości nadążyć za tymi trendami, chociaż możemy sięgać tylko po to co jest odpowiednie dla dzieci. Obecnie na rynku jest mnóstwo bardzo nowoczesnych urządzeń z zakresu fizykoterapii, ale one są kierowane głównie do dorosłych – po te nie sięgamy. Rozważamy możliwość zakupu kilku nowych sprzętów, ale ponieważ są to bardzo duże koszty, starannie przygotowujemy się do decyzji. W tej chwili w fazie testów w naszej jednostce znajduje się nowoczesne urządzenie do terapii ręki. Rozważamy też możliwość zakupu sprzętu do ćwiczeń równowagi. Przypomina ono sprzęt, z którego korzystają w trakcie treningów lotnicy i kosmonauci. Marzy nam się utworzenie gabinetu do integracji sensorycznej i sali doświadczenia świata z prawdziwego zdarzenia, bo elementami tych metod od dawna bardzo sprawnie się posługujemy. Jesteśmy obecnie na etapie planowania przebudowy niektórych pomieszczeń.

Jakiś czas temu ośrodek miał problem z miejscami parkingowymi, które notorycznie zajmowane były przez nieuprawnione osoby. Czy ta sytuacja zakończyła się szczęśliwie?

Teren którym dysponuje ośrodek jest bardzo niewielki, tak naprawdę znajduje się na nim tylko kilka miejsc parkingowych. Przyjeżdżają tu rodzice z maluszkami lub z dziećmi starszymi, które z powodu niepełnosprawności

nie są w stanie o własnych siłach dotrzeć do gabinetów terapeutycznych. W sytuacji gdy w okolicy nie było miejsc, z których mogliby korzystać nasi pacjenci, zdarzało się, że rodziny były zmuszone do parkowania na terenie starego miasta lub w innych odległych punktach. To był przykry widok, kiedy nieraz wąż mama w deszczu czy śniegu biegła z dzieckiem w nosidełku żeby się nie spóźnić na zajęcia. Albo rodzice przepychający wózek inwalidzki z dzieckiem przez błoto, bo zaparkowali pod Galerią El. Rodzice zgłaszali skargi, uwagi do nas i wielu instytucji w mieście. Wreszcie uzyskali wsparcie pana radnego Roberta Turleja, władz miasta i zarządu dróg i tak wspólnymi siłami udało się uzyskać rozwiązanie. Obecnie część miejsc parkingowych na parkingu przed ośrodkiem jest przeznaczona wyłącznie na użytek naszych pacjentów. Po stronie ośrodka leży przygotowanie i wydawanie identyfikatorów, które umieszczone za szybą w samochodzie uprawniają do korzystania z tych miejsc. Od tamtej pory problem zniknął.

Jak wygląda kwestia finansowania pracy terapeutów?

Moi terapeuci poza wykształceniem kierunkowym mają mnóstwo certyfikatów świadczących o ciągłym doskonaleniu zawodowym i uprawniających do pracy nowoczesnymi metodami. Doskonalenie zawodowe bardzo dużo kosztuje. Wcześniej, kiedy lepiej staliśmy finansowo, byłem w stanie chociaż częściowo dofinansowywać ich szkolenia. W tej chwili w wyniku braku wzrostu finansowania rehabilitacji przez NFZ od 2008, czyli od ośmiu lat, stale pogarsza się nasza kondycja finansowa. Mam świadomość, że mam tu pasjonatów i są całymi sobą oddani sprawie pracy na rzecz dzieci niepełnosprawnych i ciągle się zastanawiam

na ile im tej pasji starczy. To jest chyba największy problem ośrodka, to, że terapeuci są tak nisko finansowani. Był wzrost wynagrodzeń na przykład dla pielęgniarek, a nie ma tego samego działania w stosunku do innych grup zawodowych w ochronie zdrowia. Na rok 2017 po raz kolejny podpisaliśmy aneksy z NFZ na zasadzie proponujemy kontrakt jak do tej pory albo nic, więc finansowanie jest takie jak w latach ubiegłych. W ciągu 8 lat koszty działalności, tzn. energii, ciepła, usług nieprawdopodobnie wzrosły, a środki z NFZ wpływające co miesiąc na nasze konto są wciąż takie same. Problemem jest też to, że rehabilitacja dzieci nie jest wyodrębniona. Traktuje się ją tak samo jak rehabilitację dorosłych. Tu do każdego pacjenta trzeba podejść indywidualnie, każdemu trzeba poświęcić czas, w trakcie pracy z dzieckiem udzielać instruktażu rodzicom, żeby mogli kontynuować terapię w domu. Praca w większości odbywa się na materacu, wymaga nie tylko wysiłku fizycznego ale też uwagi i skupienia. Tu się niczego nie przyspieszy, nie da się pracować z dwoma niemowlętami na raz. Utrzymujące się niskie finansowanie jest powodem zmartwienia mojego jako menedżera, budzi niepokój pracowników, ale też rodzi uzasadnione pytania o przyszłość polskiej rehabilitacji. No bo jak długo można funkcjonować w takich warunkach finansowania? Jeszcze trochę, a większość moich, zwłaszcza młodych pracowników będzie zarabiała najniższą krajową.



Razem z Tobą
dobra strona niepełnosprawnych

 **Napisz do autora:**
Aleksandra Kazuro
e-mail: a.kazuro@razemztoba.pl

więcej na

razemztoba.pl

POZNAŃ:

„Muza” dostępna dla niepełnosprawnych

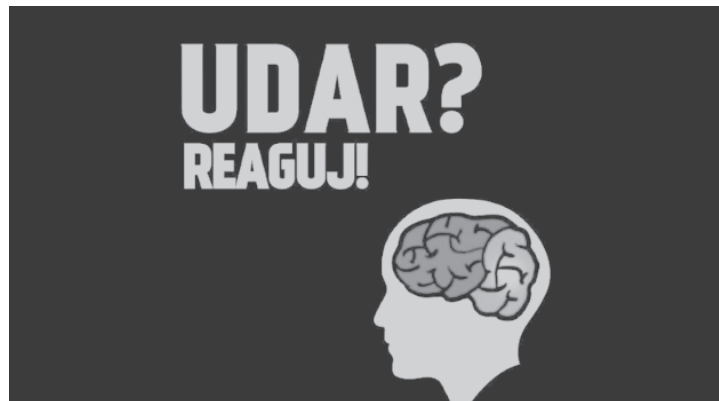


Już niebawem, kino „Muza” zostanie przystosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Nowy obiekt powstanie przy ul. Św. Marcin i będzie dostępny dla wszystkich. W ramach prac remontowo-budowlanych powstaną dwie nowe sale projekcyjne. Każda z nich pomieści około 50 widzów. W kinie będzie bardziej kameralnie. Stare fotele zastąpią wygodne kanapy. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa budowlanego, obiekt zostanie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Niepełnosprawni będą mogli korzystać z windy i przystosowanych toalet.

Oprac. AK

BIAŁYSTOK:

„Pokaż dziadkom” przeciw udarowi



Studenci z Białegostoku stworzyli film pt „Pokaż dziadkom”, który ma na celu edukowanie osób starszych i ich rodzin jak pomóc osobie, która na naszych oczach przeszła udar. Co roku udar mózgu spotyka około 70 tysięcy Polaków. Oznacza to, że zdarza się to, co 8 minut!

Niestety duża część chorych nie wie jakie są objawy oraz w jaki sposób na nie reagować. Mają złudne nadzieje, że symptomy miną, odwołują się do lekarzy, czekają na wezwanie karetki pogotowia, a przecież można podać lek który znacznie ograniczy rozległość negatywnych skutków udaru. Jest tylko jeden warunek – jest na to maksymalnie 4,5 godziny.

Filmik obejrzyć można na razemztoba.pl/15088

Oprac. AK

GDAŃSK: Nie o chlebie przeżyje zimę ptak w mieście

W tym mieście trwa niezwykle, zimowy projekt edukacyjny. Nad miejskimi zbiornikami retencyjnymi stanęły dziś Kaczkomaty, czyli drewniane domki-zasobniki, z których mieszkańcy mogą pobrać (bezpłatnie!) torebki ze specjalną karmą dla ptactwa wodnego. Potem bez problemu można już dokarmiać ptaki podczas zimowego spaceru.

Do „kaczkomatów” dołączono specjalne tablice z informacją o tym, jak i czym powinno się dokarmiać ptaki zimą – bo na pewno nie chlebem!

Systematyczne karmienie ptaków chlebem jest szkodliwe dla ich zdrowia. Dzięki temu projektowi mieszkańcy Gdańska wybierający się na spacer nad któryś z 17 zbiorników wodnych, będą mieli możliwość karmienia ptactwa wodnego pełnowartościową karmą. To zdrowa alternatywa dla popularnego, ale szkodliwego dla zwierząt chleba.

– Ideą projektu jest zwrócenie uwagi na to, czym karmimy ptaki w zimie – mówi zastępca prezydenta Gdańska Piotr Grzelak. – Chleb to dla ptaków niezwykle niezdrowa dieta. Chleb jest też szkodliwy dla całego ekosystemu. Niezjedzony tonie i gnije, powodując nadmierny rozkwit glonów w wodzie. Glony te pochłaniają tlen i wydzielają toksyny groźne dla ryb. Rozkładający się chleb może być też siedliskiem pleśni, która z kolei wydzielą toksyny groźne dla ptaków wodnych. Dlatego, dla dobra nas wszystkich, zaczynamy tę akcję edukacyjną – dodaje Grzelak.

Katarzyna Kaczmarek



Razem z Tobą

dobra strona niepełnosprawnych
Elbląg

WOŚP

Elblążanie jesteście wielcy!

– Jestem w szoku. Nikt z nas nie spodziewał się tak fantastycznego wyniku. Elbląg dał radę i pokazał, jakie ma wielkie serce do pomagania innym – mówi Agnieszka Banaś, szefowa elbląskiego sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W Elblągu jeszcze w dniu finału padł rekord, a liczenie cały czas trwa.

Elblążanie po raz kolejny wykazały się wielką hojnością w akcji Jurka Owsiaaka, z którą nasze miasto gra od wielu lat. Akcja niebywale szczytna po raz kolejny zjednoczyła rzeszę wolontariuszy chcących namówić innych do pomocy. I to się udało – w rekordowym wymiarze. Przypomnijmy w 2014 roku w naszym mieście zebrano 184 579,59 zł. Rok później było to „tylko” 139 025 zł a w 2016 padło rekordowe 193 612 zł.

Z kolei tegoroczna zbiórka rekordowa okazała się już późnym wieczorem 15 stycznia (w dniu finału). Wówczas na koncie figurowało 230 348 zł a kilka godzin później było już 252 552,68 zł. Jak zaznaczają jednak w elbląskim sztabie, jest to absolutny rekord w naszym mieście. Na ostateczne rozliczenie trzeba jednak jeszcze poczekać. Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim wolontariuszom, sponsorom i instytucjom za wsparcie organizacji 25. finału WOŚP w Elblągu.



Tegoroczna Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy kolejny już raz grała na rzecz medycznej opieki nad dziećmi i seniorami, co pozwoli jeszcze

lepiej doposażyć szpitale i ośrodki, które im pomagają.

RS

Nagrody Prezydenta przyznane



Tradycyjnie już, w wieczór Trzech Króli, prezydent Elbląga wręczył nagrody za wybitne osiągnięcia w pracy na rzecz społeczności i rozwoju naszego miasta. Całość odbyła się w Teatrze im. Aleksandra Sewruka, a uświetnił ją koncert pt. „Gran Bellezza” w wykonaniu Bellezza Opera Trio oraz Elbląskiej Orkiestry Kameralnej.

Nagrody Prezydenta za rok 2016 przyznane zostały w 8 kategoriach: działalność oświatowa i pedagogiczna, działalność gospodarcza, działalność na rzecz ochrony środowiska, kultura i sztuka, służba zdrowia, opieka społeczna, sport i turystyka oraz kategoria inne (tutaj przyznano dwie równorzędne nagrody).

- To już tradycja, że w wieczór Trzech Króli spotykamy się, aby wręczyć Nagrody Prezydenta. Od ponad ćwierć wieku otrzymują je osoby i instytucje, które w sposób szczególny zasłużyły się dla naszego Elbląga. Wielokrotnie podkreślam, że miasto to nie tylko Urząd, ale również przedsiębiorstwa, placówki oświatowe, instytucje kultury, sportu, organizacje pozarządowe, czyli tak naprawdę wszyscy mieszkańcy. Dlatego chciałbym wszystkim bardzo serdecznie podziękować za współpracę, za zaangażowanie w życie i rozwój miasta oraz dostarczanie tak wielu pozytywnych emocji. Jestem

dumny, że Elbląg ma tak wspaniałych mieszkańców oraz przyjaciół, którzy dzięki ciężkiej pracy, ale również wielkiej pasji i realizacji swoich marzeń przyczyniają się do rozwoju i promocji naszego miasta – mówił podczas koncertu Prezydent Witold Wróblewski.

Laureatami tegorocznych Nagród Prezydenta zostali:

Agnieszka Jurewicz – dyrektor Zespołu szkół Ogólnokształcących nr 2 w kategorii działalność oświatowa i pedagogiczna;

Antoni Klecha – właściciel Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego Przemysłówka 03 w kategorii działalność gospodarcza;

Firma FLSmidth Maag Gear Sp. z o.o., specjalizująca się w produkcji i świadczeniu usług serwisowych, związanych z wytwarzaniem przekładni zębatych dla przemysłu ciężkiego i okrętowego w kategorii ochrona środowiska;

Biblioteka Elbląska, której zbiory wpisane zostały w skład narodowego zasobu bibliotecznego i która uzyskała status biblioteki naukowej, w kategorii kultura i sztuka;

Mirosław Gorbaczewski – dyrektor Szpitala Miejskiego św. Jana Pawła II, w kategorii służba zdrowia;

Caritas Diecezji Elbląskiej, która od 1992 roku prowadzi działalność charytatywną na terenie miasta i regionu w kate-

gorii opieka społeczna;

Uczniowski Klub Sportowy Olimpia Judo Elbląg – w kategorii sport i turystyka.

W tym roku prezydent Elbląga przyznał również dwie równorzędne nagrody w kategorii inne.

Otrzymali je: Towarzystwo Polsko – Norweskie w Stavanger, które od lat współpracuje z Elblągiem, wspiera rodaków – w tym elblążan mieszkających w Norwegii oraz dba o krzewienie polskiej kultury i tradycji oraz Roman Korzeniowski, który od 2004 roku do końca 2016 był dyrektorem Browaru w Elblągu – jednej z największych i najbardziej rozpoznawalnych firm rynku lokalnego. Pan Roman jednocześnie został 200 laureatem Nagrody Prezydenta Elbląga.

- Wszystkim elblążanom chciałbym złożyć najserdeczniejsze życzenia. Walt Disney powiedział kiedyś, że: „Wszystkie nasze marzenia mogą się spełnić i stać się rzeczywistością, jeśli mamy odwagę je realizować”. Życzę odwagi do spełniania marzeń – zarówno tych osobistych, jak i zawodowych – tych małych i tych większych. Życzę również zdrowia, radości i pomysłowości we wszystkich dziedzinach życia. Niech będzie to dobry rok zarówno dla Państwa, jak i dla naszego miasta – podsumował prezydent.

UM Elbląg

ORSZAK TRZECH KRÓLI

Szli do stajenki

Całe rodziny pomimo przenikliwego chłodu wzięło udział w tegorocznym Orszaku Trzech Króli, który w nieco zmienionej formule, przeszedł ulicami miasta. Ideą tegorocznego wydarzenia było hasło „Pokój i Dobro” a do nieba wypuszczonych zostało trzysta balonów z prośbą o pokój na świecie.

Elbląska odśtona Orszaku Trzech króli odbyła się już po raz trzeci. Podobnie jak w ubiegłych latach orszak prowadzili trzej królowie, tym razem byli to księża z elbląskich parafii: św. Brata Alberta, św. Rafała Kalinowskiego oraz św. Wojciecha. Jak zapowiadają organizatorzy od tego roku będzie to tradycja, by z każdym kolejnym orszakiem trzej królowie reprezentowani będą przez inną parafię w mieście.



Jeszcze przed wyruszeniem w drogę do miejsca narodzin Jezusa w niebo wypuszczono trzysta balonów, z prośbami o pokój dla świata, jak również jako swoiste zawołanie do społeczeństwa, aby pamiętało, że to właśnie od nas samych – ludzi, zależy jaki ten świat będzie i czy dobro rzeczywiście zwycięży.

Na trasie orszaku nie zabrakło również krótkich scenek m.in. z Herodem, bywalcami pewnej gospody oraz walki dobra ze złem, którą stoczyli rycerze z Malborka. Wraz z orszakiem szli również wikingowie, Święty Wojciech oraz – nowy patron Elbląga, Święty Mikołaj. Wszyscy wspólnie z podążającymi za nimi elblążanami na zakończenie oddali hołd i pokłon Jezusowi.

RS

ELBLĄG

Konkurs literacki Fundacji Elbląg

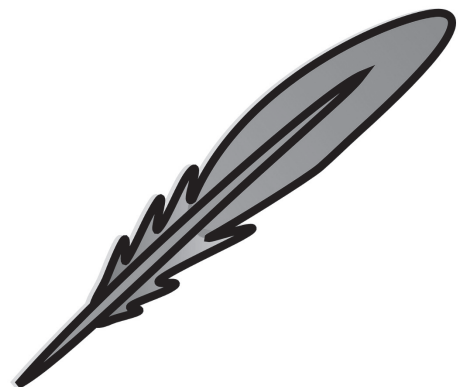
Kolejny rok z rządu Fundacja Elbląg poszukuje mistrzów pióra, miłośników słowa, z dorobkiem literackim mniejszym i większym. Oczekuje dzieł inspirujących, tworzonych z pasją i przy wielkiej staranności. Prace w dwóch kategoriach przyjmowane są do końca marca 2017 roku w biurze fundacji.

Forma i tematyka zgłaszanych prac literackich jest dowolna. Kandydat do zwycięstwa powinien być elblążaninem lub osobą związaną z Elblągiem, a także mieć ukończony 16. rok życia. Kapituła konkursu wyłoni najlepszych w dwóch kategoriach. Ci, którzy wydali swoje dzieło w ubiegłym roku, mogą powalczyć o miano autora „Elbląskiej Książki Roku 2016”. Obok tytułu autor otrzymuje nagrodę finansową w wysokości nie mniejszej niż 2000 zł.

Z kolei ci, którzy chcą poddać pod ocenę literackiego jury swój rękopis, mają szansę wydać swoje dzieło z finansów Fundacji Elbląg - ta nagroda czeka na kandydatów do tytułu „Elbląskiego Rękopisu Roku 2016”.

Prace literackie wraz z wnioskiem zgłoszeniowym przyjmuje biuro Fundacji Elbląg - od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-16.00, ul. Związku Jaszczurczego 17. Termin przyjmowania prac upływa 31 marca 2017 r.

Red.



Seniorzy zagrali dla WOŚP



11.515,10 zł – dokładnie tyle udało się zebrać seniorom z Uniwersytetu Trzeciego Wieku i Osób Niepełnosprawnych w Elblągu podczas tegorocznego finału WOŚP. - Było fantastycznie. Sala warsztatowa przez cały czas trwania dyżurów była odwiedzana nie tylko przez naszych słuchaczy ale także całe rodziny w różnym wieku, media ale też zmarzniętych kwestujących wolontariuszy. Odwiedzających - panie częstowały smaczными ciastami, kawą i herbatą. Nie było osoby, która nie wrzuciłaby do puszek kilku złotych. Oprócz akcji wystawowej kilka pań kwestowało na Starówce i to z niezłym skutkiem. Jak się dowiedzieliśmy potem, mieszkańcy Elbląga częściej podchodzili do nich niż do osób młodych – podsumowuje Iwona Oreżak, dyrektor UTWiON - Dziękuję wszystkim paniom i panom z naszego uniwersytetu – wolontariuszom, za ogromne zaangażowanie w tę akcję. Za chęć włączenia się w działania związane z WOŚP – bo przecież to takie ważne, by przybywało sprzętu ratującego życie nie tylko tych najmłodszych. Po raz kolejny przekonałam się, że na naszych słuchaczy można liczyć – dodaje.



Samorząd Miasta Elbląga przygotował koncepcję nowej sieci placówek oświatowych, zgodnie z wytycznymi podpisanej 9 stycznia przez Prezydenta Dudę ustawy o reformie oświaty. Nie zmieni się sieć szkół podstawowych, wszystkie budynki obecnych gimnazjów zostaną wykorzystane na cele oświaty.

Prezydent Witold Wróblewski wraz ze swoim doradcą Piotrem Żuchowskim oraz Małgorzatą Sowicką – Dyrektorem Departamentu Edukacji i Sportu, na konferencji prasowej 13 stycznia przedstawił koncepcję nowej sieci szkół, która powstanie w Elblągu w wyniku reformy.

– Kierowaliśmy się trzema zasadami: nie zmieniamy sieci szkół podstawowych, gimnazja wygaszane są w sposób naturalny, nie zamykamy żadnej ze szkół ponadgimnazjalnych – powiedział Prezydent Witold Wróblewski. – Najważniejszym dobrem jest przeprowadzenie każdego ucznia przez zmiany tak, by nie zostało naruszone jego bezpieczeństwo, a proces kształcenia przebiegał płynnie – oświadczył prezydent.

Klerycy na scenie

Z okazji spotkań mikołajkowych klerycy z Wyższego Seminarium Duchownego w Elblągu, wystawili na deskach Teatru im. A. Sewruka „Opowieść wigilijną” Charlesa Dickensa. Przedstawienie obejrzało 1200 dzieci z obszaru całej diecezji elbląskiej. Przedstawienie Mikołajkowe dla dzieci to już wieloletnia tradycja Caritas Diecezji Elbląskiej i Wyższego Seminarium Duchownego. Pierwsze takie spotkania odbyły się bowiem w 1996 roku i niezmiennie towarzyszył im uśmiech dzieci.

– Jak co roku za przygotowanie przedstawienia dla dzieci odpowiedzialni byli klerycy III roku. Przygotowania do przedstawienia rozpoczęły się w połowie listopada – mówi rektor WSD ks. dr Sławomir Małkowski. – Wtedy rozpoczęła się nauka tekstów i liczne próby. Klerycy dzięki uprzejmości dyrektora Teatru im. A. Sewruka, pana Mirosława Siedlera mieli możliwość grania w prawdziwych strojach teatralnych, przy prawdziwej scenografii i niesamowitych efektach specjalnych. Dzieci dzięki zaangażowaniu i pracy zespołów Caritas otrzymały też świąteczne paczki, które na pewno sprawiły im wiele przyjemności. Przedstawienie, jak co roku zostało wystawione trzy razy. W czasie ostatniego spektaklu na widowni zasiadły osoby niepełnosprawne z dwóch grup wspólnoty „Wiara i światło”.

Wszyscy przybyli byli zadowoleni ze wspólnego świętowania i spotkania, co udało się uchwycić na zdjęciach.

MK

Przemeblowanie w elbląskiej oświacie



Ze względu na to, że miasto przez ostatnie lata inwestowało w obiekty samodzielnych szkół gimnazjalnych, zamierza wykorzystać wszystkie te obiekty do ważnych celów oświatowych. Nie wiadomo, ile będzie miejsc pracy dla nauczycieli – to będzie można obliczyć dopiero po opublikowaniu podstaw programowych, najwcześniej w kwietniu. Ustalono, że po zakończeniu obecnego roku szkolnego odejdzie na emeryturę 60 nauczycieli i 53 pracowników administracyjno-technicznych. Prezydent obiecuje, że urząd będzie się starał, aby zwolnień nie było, szczególnie w grupie młodych nauczycieli.

ZMIANY LOKALIZACJI SZKÓŁ

Proponowane zmiany w sieci szkół przedstawił Doradca Prezydenta Piotr Żuchowski. Jak wspomniano wyżej, nie będzie zmian w sieci szkół podstawowych. Z prognoz demograficznych wynika, że uczniowie klas I – VIII pomieszczą się w dotychczasowych budynkach szkolnych, z tym, że mogą być wydłużone godziny pracy szkoły,

np. w SP 18 lekcje będą trwać od godz. 7.15 do 16.15. Gimnazja funkcjonujące w zespołach szkół będą wygaszane, w tym gimnazja specjalne w SOSW nr 1 i 2.

W Elblągu funkcjonuje obecnie 5 gimnazjów samodzielnych (w osobnych obiektach): nr 2, nr 5, nr 6, nr 7, nr 9. Do budynku gimnazjum nr 2 przy ul. Robotniczej przeniesiony zostanie Zespół Szkół Zawodowych z ul. Zamkowej. Zyska tam lepsze warunki i możliwość rozwoju. Obiekt, w którym mieści się obecnie, nie spełnia standardów placówki oświatowej i wymaga remontu. Natomiast posiada atrakcyjne położenie przy starówce, co pozwoli znaleźć mu inną funkcję, być może komercyjną.

W budynku gimnazjum nr 5, po niedawnym kapitalnym remoncie z zapleczem sportowym, usytuowanym przy kompleksie sportowym przy ul. Agrykola, powstanie nowa, ogólnomiejska szkoła podstawowa o profilu sportowym. W gimnazjum nr 6 przy ul. Rawskiej usytuowana zostanie część tworzonego Elbląskiego Centrum Edukacji Zawo-

dowej, w którego skład wejdą obecne Centrum Kształcenia Praktycznego oraz Centrum Kształcenia Ustawicznego. Gimnazjum nr 7 (na Zatorzu) wygaśnie w sposób naturalny ze względu na malejącą liczbę młodzieży w tym rejonie. W budynku znajdzie miejsce przedszkole funkcjonujące obecnie w niespełniającym standardów obiekcie przy ul. Mielczarskiego, ewentualnie uzupełnione o żłobek. Do obiektu gimnazjum nr 9 przy ul. Browarnej z nowo-wybudowaną halą sportową, zostanie przeniesione Liceum Ogólnokształcące nr III, mieszczące się w miasteczku szkolnym w dość trudnych warunkach.

Nieznane są w tej chwili koszty reformy, głównie ze względu na brak wiedzy dotyczącej etatów nauczycielskich.



Razem z Tobą
dobra strona niepełnosprawnych



Napisz do autora:
Teresa Bocheńska

e-mail: t.bochenska@razemztova.pl

Dożywianie dzieci

MOPS na dożywienie dzieci w elbląskich szkołach, przedszkolach i żłobkach w ubiegłym roku wydał 987 tys. zł. Z tej formy wsparcia skorzystało prawie 2 tys. dzieci. W tym roku placówka planuje wydać podobną kwotę. O taką pomoc można wnioskować przez cały rok.



- Dożywianie dzieci i młodzieży przysługuje nieodpłatnie, jeżeli dochód na osobę w rodzinie nie przekracza 150 proc. kryterium dochodowego na osobę w rodzinie, ustalonego w ustawie o pomocy społecznej, tj. kwotę 771 zł oraz w uzasadnionych przypadkach, jeżeli dochód na osobę w rodzinie nie przekracza 200 proc. kryterium dochodowego na osobę w rodzinie tj. kwotę 1.028 zł. Dożywianie dzieci i młodzieży może być realizowane w formie zakupu posiłków, np. w żłobku, przedszkolu, szkole, świetlicy, a także w okresie ferii zimowych i wakacji letnich, np. na kolonii, półkolonii, obozie, zimowisku itp. - informuje Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Elblągu.

Rodzic, który ma zamiar ubiegać się o pomoc w formie dożywiania powinien zwrócić się

najpierw do pracownika socjalnego zespołu ds. realizacji wywiadów środowiskowych i pracy socjalnej w miejscu swojego zamieszkania (jest pięć punktów na terenie miasta), wypełnić wniosek o przyznanie świadczenia w formie podania lub zgłoszenia ustnego (w przypadku formy pisemnej wniosku, można go złożyć także w sekretariacie MOPS przy ul. Winnej 9 pok.317). Do wniosku należy dołączyć: udokumentowanie wysokości dochodu, z miesiąca poprzedzającego złożenie wniosku (np. zaświadczenie z zakładu pracy, odcinek emerytury/renty lub decyzje o przyznaniu zasiłku stałego), w przypadku choroby lub niepełnosprawności - udokumentowanie sytuacji zdrowotnej (np. aktualne zaświadczenie lekarskie, orzeczenie o niepełnosprawności), a w przypadku bezrobocia - udokumentowanie zarejestrowania w PUP (aktualne zaświadczenie), na prośbę pracownika

socjalnego należy udostępnić także do wglądu dowód osobisty lub inny dokument tożsamości. Złożenie wniosku wszczyna postępowanie administracyjne i następuje przeprowadzenie wywiadu środowiskowego (w terminie licząc od daty złożenia wniosku - nie później niż 14 dni roboczych lub do 2 dni roboczych w sytuacjach niecierpiących zwłoki). Po weryfikacji wymaganych dla sprawy dokumentów następuje podjęcie i wydanie decyzji. Okres, na jaki ma być przyznany posiłek dla dzieci i młodzieży ustala ośrodek pomocy społecznej.



Razem z Tobą
dobra strona niepełnosprawnych



Napisz do autora:
Aleksandra Garbecka
e-mail: a.garbecka@razemztoba.pl

Elbląski lekarz współautorem pracy naukowej dotyczącej raka płuc

Dr med. Andrzej Badzio, dyrektor medyczny Centrum Radioterapii w Elblągu, jest współautorem pracy naukowej, która opublikowana została właśnie w prestiżowym amerykańskim czasopiśmie „Journal of Thoracic Oncology”.



– W pracy badano i potwierdzono ekspresję PD-L1 na komórkach drobnokomórkowego raka, czyli obecność białka blokującego naturalną odpowiedź organizmu na obecność komórek nowotworowych i zmniejszającego aktywność limfocytów zabijających komórki raka – wyjaśnia dr Andrzej Badzio. – Leki blokujące aktywność tego białka (PD-L1) stosowane są od niedawna z powodzeniem w niektórych typach nowotworów – dodaje.

Praca, która ukazała się w „Journal of Thoracic Oncology” jest jedną z pierwszych wskazujących na obecność PD-L1 w komórkach drobnokomórkowego raka płuca. Otwiera to drogę do dalszych badań, które mogą doprowadzić do zastosowania nowych leków w tej chorobie.

Zespół naukowy tworzyli lekarze z Polski, USA i Chin

„Journal of Thoracic Oncology” (JTO) jest jednym z najważniejszych czasopism naukowych. Ukazują się w nim edukacyjne i informacyjne publikacje istotne w zakresie wykrywania, zapobiegania, diagnozowania i leczenia nowotworów klatki piersiowej. Charakterystyczne dla JTO jest interdyscyplinarne podejście do tematów, obejmujące oryginalne badania kliniczne i opinie. W „Journal of Thoracic Oncology” publikują naukowcy specjalizujący się w epidemiologii, onkologii, radioterapii, torakochirurgii, radiologii, patologii – szczególnie ci, którzy są zainteresowani onkologią klatki piersiowej.

Anna Kleina

SPOŁECZEŃSTWO

Pacjenci wymuszają na lekarzach przepisywanie antybiotyków

Lekarze zdają sobie sprawę z tego, że antybiotyk powinien być przepisywany jako lek „ostatniej szansy”. Ponad połowa pacjentów stara się jednak wymusić na nich wypisanie takiej recepty, ponieważ uważają, że mocniejszy preparat skróci czas trwania choroby, a dzięki temu szybciej wrócą do swoich obowiązków.

Badanie świadomości lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej pokazało jednak, że blisko 30 proc. z nich – z wyjątkiem pediatrów, nie ulega tej presji. Podkreślają oni, że istnieje potrzeba edukacji społeczeństwa na temat tego, czym są i jak działają antybiotyki.

Lekarze, którzy brali udział w badaniu, podkreślali, że starają się zapisywać antybiotyki tylko wtedy, gdy jest to naprawdę konieczne. Często jednak spotykają się z brakiem zrozumienia ze strony pacjentów.

Badanie przeprowadził na stu lekarzach podstawowej opieki zdrowotnej Zakład Bakteriologii w Narodowym Instytucie Zdrowia Publicznego.

Źródło: newseria.pl

Oprac. RS

Więcej na ten temat: razemztoba.pl/15120



Jak wspierać ucznia z niepełnosprawnością intelektualną?

Ośrodek Rozwoju Edukacji wydał publikację w której podejmuje próbę uzasadnienia szczególnej potrzeby indywidualizacji pracy z uczniami z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, bowiem stanowią oni najliczniejszą grupę dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w szkołach ogólnodostępnych i integracyjnych. Zawarte w materiale propozycje i wskazówki mogą być inspiracją w tworzeniu odpowiednich warunków do rozwoju i nauki.

Niepełnosprawność intelektualna może utrudniać naukę, obniżać poziom kompetencji rozwojowych, a także znacząco wpływać na integrację dziecka w społeczności szkolnej. Przy zastosowaniu odpowiednich metod stymulujących rozwój emocjonalno-społeczny, intelektualny, twórczy i estetyczny uczeń z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim jest w stanie wiele się nauczyć, ukończyć szkołę podstawową i ponadpodstawową, zdobyć zawód, znaleźć pracę, a w przyszłości prowadzić samodzielne życie, na miarę swoich możliwości. Zagadnienie wymaga głębokiej refleksji, zmierzającej do zmiany nastawienia oraz poszukiwania kreatywnych rozwiązań, które będą sprzyjały tworzeniu korzystnych warunków edukacyjnych i wychowawczych.

Publikację pobrać można na razemztoba.pl/15075



ore.edu.pl

POMOCNA TECHNIKA

Zbudowali wózek inwalidzki dla chorej suczki Agnes

Naukowcy i studenci z Wydziału Inżynierii Biomedycznej Politechniki Śląskiej stworzyli wózek inwalidzki dla sparaliżowanej czterokończynowo trzyletniej suczki Agnes, podopiecznej wrocławskiej Fundacji „Węgielek”, która trafiła tam z objętych działaniami wojennymi terenów Ukrainy.

Agnes jest sparaliżowana czterokończynowo, cierpi na polineuropatię, czyli zapalenie wielonerwowe. Nie potrafi samodzielnie się poruszać i utrzymać na własnych nogach. Mimo to czuje się bardzo dobrze, jest wesoła i na swój sposób aktywna.

Jak opowiadała Agata Magiera z Fundacji Węgielek, początkowo neurologzy nie dawali Agnes szans na powrót do sprawności.

– Mimo wszystko nie poddaliśmy się i postanowiliśmy skorzystać z pomocy zoofizjoterapeutów. Po kilku miesiącach, porównując filmiki, zauważyliśmy znaczną poprawę. Skonsultowaliśmy Agnes ponownie i okazało się, że jest postęp! Rehabilitacja Agnes trwała już ponad rok, gdy dostaliśmy zielone światło od terapeutki – możemy pionizować Agnes. I tak powstał cały plan skonstruowania wózka dla niej – mówiła Magiera.

Fundacja wysłała zapytanie do kilku uczelni ws. zaprojektowania i zbudowania wózka dla chorej suczki. Zadania podjęli się naukowcy z Katedry Biomechatroniki na Wydziale Inżynierii Biomedycznej Politechniki Śląskiej oraz studenci z tamtejszego koła naukowego Biokreatywni.

Po przeprowadzeniu badań antropometrycznych, biomechanicznych i ocenie sposobu poruszania się pieska, eksperci zaprojektowali prototyp

sprzętu. Po przymiarce i ostatnich poprawkach, wózek jest już gotowy.

– Konstrukcja wózka składa się z aluminiowej ramy z systemem podwieszenia, na czterech kółkach. Czterokończynowe porażenie powoduje, że suczka ma zbyt słabe mięśnie kończyn zarówno tych przednich i tylnych, dlatego bardzo ciężko jest jej samodzielnie stać. Ideą tego wózka jest, by mógł on utrzymać tułów Agnes na danej wysokości i w odpowiedniej pozycji, co trochę odciąży te kończyny i pozwoli jej na w miarę samodzielne poruszanie się – tłumaczył PAP dr hab. inż. Robert Michnik, prof. nzw. w Politechnice Śląskiej.

Naukowiec przyznał, że sam wózek nie ma bardzo skomplikowanej konstrukcji, ale jednocześnie nie jest to też konstrukcja standardowa. |

– Nie ma takich wózków dostępnych na rynku; ten, który tutaj wykonaliśmy, był wykonany specjalnie pod Agnes” – mówił Michnik.

Inżynierowie z Katedry Biomechaniki nie projektowali dotychczas wózków dla zwierząt, a działali w ob-

szarze związanym z urządzeniami wspomagającymi np. chód człowieka. „Ale wiemy, że studentom, którzy wspomagali nas w pracach projektowych, ten pomysł się bardzo spodobał i rozważają, czy się tym nie zająć w przyszłości” – powiedział Michnik.

Dzięki wózkowi piesek będzie teraz mógł rozpocząć rehabilitację. Opiekunowie suczki liczą, że po zakończeniu rehabilitacji piesek będzie się mógł samodzielnie – choć za pomocą wózka – poruszać. I że znajdzie nowy dom.

Fundacja Węgielek z Wrocławia przyjmuje pod opiekę głównie zwierzęta chore, niedomagające, wymagające intensywnego leczenia, stałej opieki lekarzy weterynarii, a niezadko wsparcia specjalistów w dziedzinach behawiorystki i rehabilitacji zwierząt.(PAP)

Źródło: Nauka w Polsce - www.naukawpolsce.pap.pl



SPOŁECZEŃSTWO

Wygraj rampę nastawną

W październiku ubiegłego roku portal Rampa–Pokonujemy Bariery ogłosił nowy konkurs dla osób z niepełnosprawnością ruchową. W konkursie „Rampa dla Ciebie” można wygrać urządzenie ułatwiające codzienne poruszanie się na wózku.

Rampa nastawna wewnętrzna to urządzenie, które ułatwia poruszanie się wózkiem inwalidzkim w pomieszczeniach zamkniętych (mieszkania, domy, pracownie, itp.), gdzie występują utrudnienia (np. progi, pojedyncze schodki). Zastosowanie oraz sposób użytkowania rampy można znaleźć na powyższym portalu.

Aby wziąć udział w konkursie wystarczy przesłać zgłoszenie do konkursu, rejestrując się na portalu Rampa–Pokonujemy Bariery. Można również przesłać swoje zgłoszenie drogą pocztową na adres: „PRO–FUND” Sp. z o.o. Sp. Kom. ul. Hoffmanowej 19, 39–016 Rzeszów (więcej informacji na www.rampa.net.pl/konkurs). Każdego miesiąca do czerwca 2017 roku jedna z osób biorących udział w konkursie może wygrać rampę nastawną, którą specjalistyczna ekipa zamontuje u zwycięzcy bezpłatnie. Producentem innowacyjnego urządzenia jest firma PRO–FUND, która we współpracy z Politechniką Rzeszowską skonstruowała urządzenie, jakiego nie było dotąd na rynku. Sam portal powstał z myślą o osobach z niepełnosprawnościami. Działa od roku, przybliżając szeroko rozumianą problematykę niepełnosprawności i mierzenia się z barierami.

KONKURS „RAMPA DLA CIEBIE”

Wygraj urządzenie, które ułatwi Ci życie!



Oprac. RS

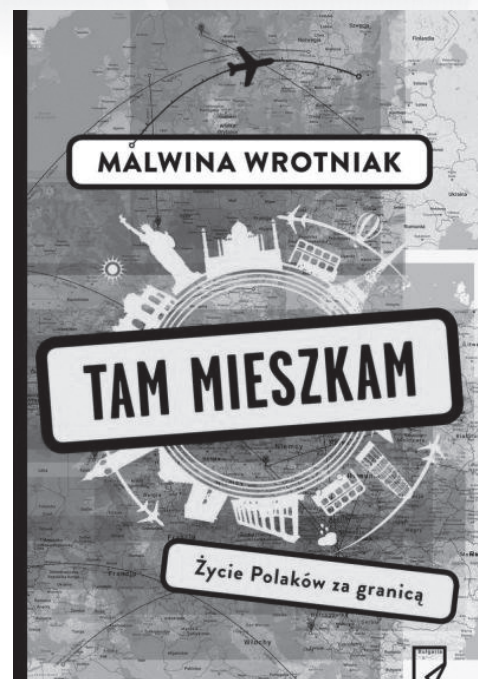
Recenzja książki

Malwina Wrotniak „Tam mieszkać”

Los jest wielką niewiadomą i nikt nie wie co ma zapisane w „scenariuszu” swojego życia. Niespodziewanie, bez ostrzeżenia może rzucić człowieka na drugi kraniec świata. Życie na obczyźnie nie zawsze jest łatwe, ale zawsze wiąże się z przygodą i podekscytowaniem. Nie ma znaczenia jakimi pobudkami kierują się opuszczający Polskę. Ważne, że każdy z nich ma na tyle odwagi, by wyrzucić swoje życie do góry nogami i zacząć „meblować” je na nowo, w nowym miejscu na Ziemi.

Książka dziennikarki Malwiny Wrotniak to zbiór 15- stu wciągających historii emigrantów na pięciu kontynentach. Stany Zjednoczone, Katar, Wyspy Owce, Indonezja, Kolumbia, Hongkong, RPA... Można pokusić się o stwierdzenie, że Polacy są „rozsiani” po całym świecie. Jak się okazuje, nie zawsze jest to przysłowiowa „emigracja za chlebem”. Czasem decyzja o wyjeździe jest spontaniczna, podyktowana miłością czy chęcią sprawdzenia swoich umiejętności zawodowych na nieznanym dotąd rynku. Jednak bez względu na to, jaki jest powód wyjazdu, każdemu z nich należy się podziw. Trzeba mieć charakter i odwagę by zamieszkać w kraju obcym kulturowo i religijnie.

Książka jest dobrym ilustratorem różnych stylów życia. Poszerzy wiedzę i uzmysłowi, że jeśli nie zdominuje nas strach, zawsze jest czas by zacząć żyć



Polecamy



„ZACZNIJ KOCHAĆ DIZAJN. JAK KOLEKCJONOWAĆ POLSKĄ SZTUKĘ UŻYTKOWĄ” BEATA BOCHIŃSKA

Jest to pięknie wydany i bogato ilustrowany poradnik dla tych, którzy już kolekcjonują lub mają ochotę zacząć interesować się vintage designem. Dla osób przeszukujących internet, polujących na rynkach staroci i licytujących w domach aukcyjnych. Dla wszystkich

tych, dla których kupowanie albo ratowanie przedmiotów dobrze zaprojektowanych jest sposobem na spędzanie wolnego czasu, a czasami nawet sposobem na życie.

WYBRANE METODY DIAGNOZY I TERAPII OSÓB Z AUTYZMEM MARIA PISZCZEK

Kolejna książka Marii Piszczyk obrazująca trudną drogę matek poszukujących odpowiedzi na pytanie: „Co jest mojemu dziecku i jak mogę mu pomóc” oraz przeżycia młodych ludzi z zespołem Aspergera. Jeśli więc u Twojego dziecka wykryto autyzm, wiedz, że im będziesz wiedzieć więcej na temat choroby, tym lepiej będziesz w stanie zrozumieć często niestandardowe zachowania swojego dziecka. Warto poznać chorobę od podszewki, by w sposób rozważny i niekrzywdzący postępować z dzieckiem i go wychowywać.

inaczej, przeżyć nowe przygody, że świat stoi otworem i może dużo zaoferować. Jednak jak wszędzie i ze wszystkim, w każdym kraju są pluse i minusy. Nie ma na świecie państwa, które byłoby idealne w każdym aspekcie. Nawet jeśli skuteczny PR „robi dobrą reklamę” danemu krajowi, to można być pewnym, że jest to tylko utwór. Sztucznie wyidealizowana utopia by przyciągnąć jak największą rzeszę turystów, a prawda może być zupełnie inna. Blaski i cienie ta lektura zrećźnie demaskuje, gdyż jest to punkt widzenia osób, które nie mają powodu by wychwalać dane państwo. Mówią jak jest. Opowiadają szczerze i „na luzie” co czują, co widzą i jak prawdziwe życie ma się do „obrazka z przewodnika”. Dowiadujemy się na przykład o mrocznych aspektach polityki czy ekonomii danego kraju. Znajdziemy tu informacje o zasadach pracy w danym państwie, kwestiach bezpieczeństwa i klimacie. Autorka przeprowadza czytelnika przez opowieści emigrantów nie zanudzając go. Ma się wrażenie, że czytamy relacje członków rodziny, którzy opowiadają jak im się żyje, co ich cieszy, co smuci, czy „zagnieździli” się w nowym miejscu, jak zostali przyjęci, czy ich kariera rozwinęła się tak, jak planowali, co ich rozczarowało, a co zaskoczyło.

Jedną z najbarwniejszych moim zdaniem historii w tej książce jest opowieść o losach aktorki Dagmary Domińczyk. Córki działacza „Solidarności”, która

jako dziecko w czasach PRL-u opuściła Polskę by zamieszkać w Nowym Jorku. Dobry los i ciężka praca sprawiły, że po zakończeniu studiów aktorskich, zadebiutowała na Broadwayu by chwilę później rozpocząć karierę filmową w Hollywood. Uważam, że kobieta jest klasycznym przykładem „American Dream”, gdzie zwykła dziewczyna, która po przeprowadzce do Ameryki nie znała nawet angielskiego, zrobiła spektakularną karierę. Urodzona w Kielcach Polka zagrała między innymi w superprodukcji „Hrabia Monte Christo”, gdzie w obsadzie znalazł się sam Jim Caviezel, czy w filmie „Rock Star” u boku Jennifer Aniston.

Okładka również jest pomysłowa. Rzucająca się w oczy mapa świata przykuwa uwagę i jest niczym nawigator.

Jedno spojrzenie i już wiadomo z jaką tematyką mamy do czynienia.

Podsumowując, nasuwa mi się jeden podstawowy wniosek. Każdemu człowiekowi co innego jest pisane, ale nie każdy tęskni za domem tak samo. Pokora lub jej brak i nastawienie determinuje, czy w „obcym miejscu” jako emigrant będziemy czuć się nieswojo jako przybysze nie stąd, czy stworzymy sobie jedynie namiastkę, czy prawdziwy dom. Każdy buduje swoją rzeczywistość inaczej i inaczej ją odbiera. Według połowy społeczeństwa w obcym kraju nigdy nie będziemy czuć się jak u siebie. Nie możemy się z tym zgodzić. Jak mawiała moja babcia, polskość można pielęgnować w sercu, nie jest ważne gdzie jesteśmy.

Aleksandra Kazuro,
wydawnictwo MARGINESY

KONKURS!

Zwycięzcą konkursu z nr **11/228/2016** w którym do wygrania była książka **Malwiny Wrotniak „Tam mieszkam...”** została **Pani Teresa Białecka**. Gratulujemy! Potwierdzenie wygranej wysłaliśmy drogą elektroniczną.

W tym miesiącu na szczęśliwca czeka książka **„Krag” Dave’a Eggers’a**, którą recenzowaliśmy w poprzednim numerze Razem z Tobą. Aby stać się jej posiadaczem wystarczy **do 20 lutego br.** na adres **konkurs@razemztoba.pl** podesłać swoje imię i nazwisko. W tytule maila prosimy wpisać „Krag”. Zwycięzca o wygranej zostanie poinformowany drogą elektroniczną. **Zapraszamy do udziału!**

ia Piszczek

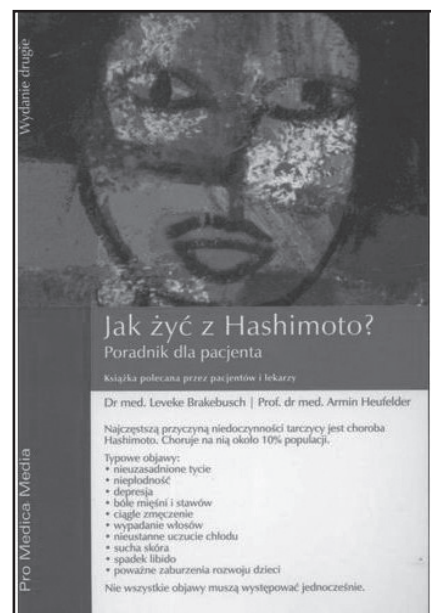
brane metody diagnozy
terapii osób z autyzmem

„JAK ŻYĆ Z HASHIMOTO?”

- PORADNIK DLA PACJENTA

ARMIN HEUFELDER, LEVEKE BRAKEBUSCH

Jeśli cierpisz na autoimmunologiczną chorobę tarczycy „Hashimoto”, ta książka jest dla Ciebie. Według autorów im więcej osoby chore będą wiedzieć o tej chorobie, tym lepiej będą sobie z nią radzić. To poradnik nie tylko dla „Hashimotek”, ale również dla ich bliskich. Jasno i zrozumiale, w sposób przystępny tłumaczy na czym polega ta choroba, daje praktyczne rady jak ją kontrolować, zaakceptować i nauczyć się z nią żyć. Według statystyk na chorobę Hashimoto choruje coraz więcej Polaków.



Niepełnosprawny ale wokalnie zdolny?

Jeśli jesteś osobą z niepełnosprawnością i posiadasz talent wokalny, daj szansę swoim muzycznym marzeniom i zgłoś się do 13 edycji „Festiwalu Zaczarowanej Piosenki”.

W konkursie tym liczy się głos, niepełnosprawność schodzi na dalszy plan. Zgłoszenia należy wysłać do 13 marca 2017 roku.

Jeśli masz osobowość, charyzmę a przede wszystkim dobry głos, potrafisz śpiewać i kontrolować treść, Twoja niepełnosprawność nie będzie mieć znaczenia. Aleksandra Bogucka z Warszawy, która zwyciężyła w ubiegłorocznej edycji konkursu, otrzymała nie tylko Statuetkę Zaczarowanego Ptaszka i stypendium w wysokości 24000 zł. Została także zaproszona do występu na 54. Krajowym Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. Możesz być kolejną osobą która zaprezentuje swoje wokalne umiejętności na krakowskim Rynku Głównym. Aby to zrobić należy nagrać na DVD ulubioną piosenkę i wypełnić kartę zgłoszeniową. Jeśli nie ukończyłeś 18 lat, dołącz wypełniony formularz zgody opiekuna wraz z kopią orzeczenia o niepełnosprawności. Więcej szczegółowych informacji znajdziesz na stronie mimowszystko.org/ W razie pytań napisz do: biuro.festiwalowe@zaczarowana.pl.

Źródło: mimowszystko.org/



Słowa, dobrze, że jesteście

Fundacja Anny Dymnej „Mimo Wszystko” organizuje VII Ogólnopolski Konkurs Poezji dla Osób Niepełnosprawnych „Słowa, dobrze, że jesteście”. Zgłoszenia można nadsyłać do 17 marca 2017.

Wiersze oceniane będą w dwóch kategoriach: „Osób niepełnosprawnych intelektualnie” oraz „Osób z pozostałymi niepełnosprawnościami”. Laureatom przyznawane są nagrody pieniężne: I miejsce – 5 tys. zł, II miejsce – 3 tys. zł, III miejsce – 2 tys. zł.

Nadesłane wiersze oceni profesjonalne jury w składzie: Anna Dymna, Janka Graban, Józef Baran, Leszek Aleksander Moczulski i Adam Ziemianin. Pierwsza edycja projektu odbyła się w 2011 r. Jego pomysłodawczynią jest Anna Dymna.

Nagrodzone w naszym konkursie utwory publikujemy w specjalnym tomiku, wraz z utworami wyróżnionymi w konkursie literackim dla lekarzy „Przychodzi wena do lekarza”. Tomik wydawany jest przez Wydawnictwo Medycyna Praktyczna.

Źródło: mimowszystko.org



Pomóżmy cheerleaderkom na wózkach wyjechać do USA

Cheerleaders FLEX Pomorze pierwsza, profesjonalna sekcja cheerleaderek na wózkach w Polsce wraz z grupą Galaxy Team MDK Gdynia mają szansę wyjechać do USA by reprezentować nasz kraj na Mistrzostwach Świata w Cheerleadingu 2017. Aby jednak amerykański sen mógł się ziszczyć dziewczyny potrzebują 180 tys zł- tyle mniej więcej wynoszą koszty, przelotu oraz noclegu dla całej, 19-osobowej grupy.



Fot. Maciej Czarniak
FemmePhoto.pl

Jak wyjaśnia Monika Matusiewicz-Herrmann, trenerka grupy FLEX Pomorze, w tym roku po raz pierwszy organizator mistrzostw (International Cheer Union) zakłada start zawodniczek w kategorii ParaCheer. Jest to kategoria łącząca pełnosprawne zawodniczki z niepełnosprawnymi, poruszającymi się na wózkach inwalidzkich.

- Minimum zawodniczek to 16. My chcielibyśmy wysłać do Orlando 19 tancererek. W tym celu łączymy się z grupą Galaxy Team MDK Gdynia, która trenuje pod okiem Anny Kwitniewskiej. Razem tworzymy TEAM, który zaprezentuje się w barwach biało - czerwonych w Orlando - tłumaczy Monika Matusiewicz-Herrmann.

Od dwóch miesięcy obie grupy - FLEX Pomorze i Galaxy Team - intensywnie trenują, aby stworzyć wspólną choreografię. Spotykają się na treningach 2 - 3 razy w tygodniu.

- Mamy już prawie gotową choreogra-

fię, teraz zacznie się jej doskonalenie i szlifowanie. Nie jest to prosta rzecz, ponieważ pierwszy raz tworzymy choreografię, w której współpracować muszą ze sobą pełnosprawne tancerki oraz tancerki na wózkach. Układ musi być dostosowany do przepisów wytyczonych przez ICU (od red. Międzynarodową Unię Cheerleadingu). Jasno określają one elementy obowiązkowe do wykonania oraz formy partnerowania pomiędzy zawodniczkami. Oprócz wartości technicznej liczy się także wrażenie artystyczne oraz jakość wykonania. To wszystko dziewczyny muszą wypracować na treningach. Nasze zawodniczki są bardzo utalentowane i zmobilizowane, stąd mamy nadzieję, że efekt współpracy obu grup zachwyci publiczność i jurorów - podkreśla Monika Matusiewicz-Herrmann.

Niestety wyjazd całej grupy wiąże się z dużymi nakładami finansowymi, w których przede wszystkim pod uwagę należy wziąć koszty przelotu oraz noclegu. Na to potrzeba blisko 180 tys. zł.

- Jesteśmy już po pierwszej zbiórce „charytatywne morsowanie”, która odbyła się na sopockiej plaży. Wydarzeniem zainteresowała się duża grupa osób - do wody weszło aż 285 chętnych. Pieniądze ze zbiórki są jeszcze zliczane. Staramy się również pozyskać środki od sponsorów. Na pewno też planujemy ruszyć ze zbiórką crowdfundingową na portalu www.wspolnyprojekt.pl w połowie lutego, aby chętni mogli dołożyć swoją „cegiele” na realizację naszego marzenia - podsumowuje Monika Matusiewicz-Herrmann.

Dziewczyny można wesprzeć także wpłacając pieniądze na konto:

Młodzieżowy Dom Kultury

Gdynia 81-265

ul. Grabowo 2

Nr: 34 1440 1026 0000 0000

00339978

Tytuł przelewu: Darowizna Orlando Mistrzostwa Świata

AG

Wsparcie dla potrzebujących pomocy

Od 1 stycznia 2017 roku Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” rozszerzyło swoją działalność. Obecnie Ogólnopolski „Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie” pracuje przez całą dobę. Zmianie uległ także numer telefonu - aktualny numer to 800 120 002.

Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” jest placówką prowadzoną przez Stowarzyszenie „Niebieska Linia” na zlecenie Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (PARPA).

Można skontaktować się telefonicznie oraz e-mailowo.

Oferuje pomoc psychologiczną i prawną osobom doświadczającym przemocy i świadkom przemocy w rodzinie. Pomoc udzielana jest w języku polskim, angielskim, rosyjskim oraz migowym. Podejmuje również działania polegające na kontakcie z lokalnymi instytucjami w celu udzielenia pomocy osobom, które tego potrzebują oraz interwencje wobec osób skazanych za przestępstwo z użyciem przemocy i/lub groźby karalnej wobec osoby najbliższej. Prowadzi także konsultacje dla specjalistów - osób, które w pracy zawodowej spotykają się z problematyką przemocy w rodzinie.

Źródło: warmia.mazury.pl

Zmiana legitymacji emeryta i rencisty

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przysłał ci nową legitymację emeryta lub rencisty i zmienił numer świadczenia? Nie ma powodu do niepokoju. ZUS przenosi po prostu obsługę świadczeń do nowego systemu informatycznego, a wiąże się z tym automatyczna zmiana numeru emerytury lub renty.



Zakład Ubezpieczeń Społecznych sukcesywnie wprowadza zmiany technologiczne w zakresie obsługi świadczeń emerytalno-rentowych i stopniowo przenosi je ze „starego” do „nowego” systemu informatycznego, który w przyszłości będzie obsługiwał wszystkie świadczenia wypłacane przez ZUS. Przeniesienie obsługi wypłaty emerytury lub renty do „nowego” systemu informatycznego pociąga za sobą również konieczność zmiany numeru świadczenia i właśnie ze zmianą tego numeru wiąże się wymiana legitymacji – po to, by zawierała aktualne dane.

ZUS informuje o fakcie zmiany numeru świadczenia przesyłając stosowne pismo. Zmiana ta skutkuje tym, że ZUS z urzędu wymienia także legitymację emeryta-rencisty na nową, zawierającą aktualny numer świadczenia. Jest ona dostarczana świadczeniobiorcy razem z pismem. Jeżeli

więc do twoich drzwi zapuka listonosz i wręczy ci kopertę z nową legitymacją, na której będzie inny numer niż ten, którego używałeś do tej pory – nie ma powodów do niepokoju.

I pamiętaj! Nowy numer świadczenia w żaden sposób nie wpływa na wysokość otrzymywanej przez ciebie emerytury czy renty. Wysokość świadczenia pozostaje bez zmian. Gdy otrzymasz nową legitymację, stary dokument powinieneś „zwrócić do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zwrotu legitymacji można dokonać osobiście w najbliższej placówce ZUS lub za pośrednictwem operatora pocztowego.

Uwaga! Za nową legitymację ZUS nie pobiera oczywiście żadnych opłat.

Monika Górecka,
Regionalny Rzecznik Prasowy
ZUS w Olsztynie

Opiekunowie z prawem do świadczeń przedemerytalnych

1 stycznia weszła w życie ustawa z dnia 6 października 2016 r. o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz ustawy o świadczeniach przedemerytalnych (DzU z 2016 r. poz. 1940), którą rozszerzony został krąg osób, mogących ubiegać się o przyznanie świadczenia przedemerytalnego.



Na podstawie wspomnianej regulacji prawo do świadczenia przedemerytalnego przysługuje również osobie która:

1. zarejestrowała się we właściwym powiatowym urzędzie pracy w ciągu 60 dni od dnia ustania prawa do:
 - świadczenia pielęgnacyjnego lub specjalnego zasiłku opiekuńczego, o których mowa w ustawie z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych
 - zasiłku dla opiekuna, o którym mowa w ustawie z 4 kwietnia 2014 r.

o ustaleniu i wypłacie

- zasiłków dla opiekunów, pobieranych nieprzerwanie przez okres co najmniej 365 dni.
- 2. utraciła prawo do świadczenia lub zasiłku wym. w pkt 1 z powodu śmierci osoby, nad którą opieka była sprawowana;
- 3. do dnia, w którym ustało prawo do świadczenia lub zasiłku wym. w pkt 1: ukończyła co najmniej 55 lat – kobieta lub 60 lat – mężczyzna oraz osiągnęła okres uprawniający do emerytury, wy-

noszący co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn jeżeli spełniła pozostałe warunki niezbędne do przyznania prawa do tego świadczenia (m. in. pobierała zasiłek dla bezrobotnych co najmniej przez 180 dni).

Szczegółowe informacje dotyczące zasad i warunków wymaganych do nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego, wraz z informacją o aktualnej wysokości świadczenia znajdują się na stronie internetowej ZUS.

ZUS

Informator „Za życiem”

Ministerstwo Zdrowia w porozumieniu z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przygotowało Informator „Za Życiem”, w którym to znaleźć można szereg informacji dotyczących przysługujących uprawnień i gdzie szukać szukać pomocy.

W informatorze znaleźć można odpowiedzi na następujące pytania: gdzie można otrzymać informacje dotyczące uprawnień w okresie okołoporodowym, jakie udogodnienia przysługują matkom po urodzeniu dziecka niepełnosprawnego, kiedy i gdzie złożyć wniosek o jednorazo-

we świadczenie w wysokości 4 tys. złotych oraz na co można uzyskać dofinansowanie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Szczegóły na razemzoba.pl/15095

Jak uzyskać dofinansowanie do turnusu rehabilitacyjnego?

O osoby niepełnosprawne mogą ubiegać się o dofinansowanie do turnusu rehabilitacyjnego. Dofinansowanie (ze środków PFRON) uczestnictwa w turnusie rehabilitacyjnym osoby niepełnosprawnej oraz – ewentualnie – jej opiekuna, udzielane jest przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie (PCPR), właściwe dla miejsca zamieszkania tej osoby. Poniżej przedstawiamy warunki, jakie musi spełnić osoba ubiegająca się o dofinansowanie.

DOFINANSOWANIE MOŻE OTRZYMAĆ OSOBA, KTÓRA:

- została skierowana na turnus rehabilitacyjny na wniosek lekarza, pod którego opieką się znajduje,
- w roku, w którym ubiega się o dofinansowanie nie korzystała z dofinansowania ze środków PFRON na ten cel,
- wybierze organizatora, który posiada wpis do specjalnego rejestru ośrodków, prowadzonego przez wojewodę, albo poza takim ośrodkiem, w przypadku, gdy turnus jest organizowany w formie niestacjonarnej,
- wybierze organizatora turnusu, który posiada również odpowiedni wpis do rejestru,
- będzie uczestniczyła w zajęciach przewidzianych programem turnusu,
- nie będzie na turnusie pełniła funkcji członka kadry, ani nie będzie opiekunem innego uczestnika tego turnusu,
- złoży oświadczenie o wysokości dochodu wraz z informacją o liczbie osób we wspólnym gospodarstwie domowym (spełni kryterium dochodowe),
- w przypadku turnusu, którego program przewiduje także zabiegi fizjoterapeutyczne, przedstawi podczas pierwszego badania zaświadczenie lekarskie o aktualnym stanie zdrowia, w szczególności o chorobie zasadniczej, uczuleniach i przyjmowanych lekach.

Kryteria dochodowe:

- 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia na osobę we wspólnym gospodarstwie domowym,



- 65 proc. przeciętnego wynagrodzenia w przypadku osoby samotnej.

Czas trwania turnusów wynosi co najmniej 14 dni.

Turnusy organizuje się wyłącznie na terenie kraju, w grupach zorganizowanych liczących nie mniej niż 20 uczestników, w formie stacjonarnej lub nie.

DOFINANSOWANIE DLA OPIEKUNA

- Osobie niepełnosprawnej ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności albo posiadającej orzeczenie równoważne oraz osobie niepełnosprawnej w wieku do 16 lat może być przyznane dofinansowanie pobytu opiekuna, pod warunkiem, że:
- lekarz wypisując wniosek uzasadni konieczności pobytu opiekuna;
 - opiekun nie będzie pełnił funkcji członka kadry na tym turnusie, nie jest

osobą niepełnosprawną wymagającą opieki innej osoby, ukończył 18 lat lub ukończył 16 lat i jest wspólnie zamieszkującym członkiem rodziny osoby niepełnosprawnej.

WYSOKOŚĆ DOFINANSOWANIA WYNOŚI:

Dla wnioskodawcy:

- 27 proc. przeciętnego wynagrodzenia – dla osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności, osoby niepełnosprawnej w wieku do 16. roku życia oraz osoby niepełnosprawnej w wieku 16–24 lat uczącej się i niepracującej, bez względu na stopień niepełnosprawności;
- 25 proc. przeciętnego wynagrodzenia – dla osoby z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności;
- 23 proc. przeciętnego wynagrodzenia – dla osoby z lekkim stopniem nie-

pełnosprawności;

- 18 proc. przeciętnego wynagrodzenia – dla opiekuna osoby niepełnosprawnej;

- 18 proc. przeciętnego wynagrodzenia – dla osoby niepełnosprawnej zatrudnionej w zakładzie pracy chronionej, niezależnie od posiadanego stopnia niepełnosprawności.

Dla opiekuna – 20 proc. przeciętnego wynagrodzenia.

Dofinansowanie można otrzymać tylko raz w roku kalendarzowym.

Aktualnie bierze się pod uwagę przeciętne wynagrodzenie w III kwartale 2016r., które wynosi 4055,04 zł

Uwaga:

W przypadku znacznego niedoboru środków Funduszu w danym roku w stosunku do istniejących potrzeb w zakresie dofinansowania uczestnictwa osób niepełnosprawnych w turnusach rehabilitacyjnych oraz pobytu ich opiekunów, PCPR może obniżyć wysokość tego dofinansowania, nie więcej jednak niż o 20% kwot, o których mowa wyżej,

albo przyjąć zasadę przyznawania dofinansowania tej samej dorosłej osobie niepełnosprawnej raz na dwa lata.

WNIOSEK

Wniosek składa się na formularzu stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie turnusów rehabilitacyjnych. Formularze wniosku są dostępne w PCPR.

Wniosek o dofinansowanie składa się w PCPR osobiście lub za pośrednictwem opiekuna albo organizatora turnusów rehabilitacyjnych. Do wniosku należy dołączyć kopię orzeczeń, o których mowa powyżej oraz wniosek lekarza, pod którego opieką znajduje się osoba niepełnosprawna, o skierowanie na turnus rehabilitacyjny.

PCPR rozpatruje wnioski w terminie 30 dni od dnia złożenia kompletnego wniosku. PCPR-y zobowiązane są do udzielania osobom zainteresowanym informacjami dotyczącymi ośrodków i organizatorów turnusów, którzy posiadają wpisy do odpowiednich rejestrów. Dzie-

ki temu osoby niepełnosprawne mogą wybrać ofertę odpowiednią do rodzaju niepełnosprawności i zaleceń lekarza

Aktualne informacje o ośrodkach i organizatorach turnusów rehabilitacyjnych, posiadających wpisy do rejestrów wojewody dostępne są pod adresem Centralnej Bazy Danych Ośrodków i Organizatorów Turnusów dla Osób Niepełnosprawnych. Na stronie umożliwiono wyszukiwanie ośrodków i organizatorów według zadanych kryteriów (np. rodzaju turnusu, rodzaju dysfunkcji, adresu). Wyszukane pozycje można następnie wydrukować wraz z danymi kontaktowymi.

Podstawa prawna: Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 15 listopada 2007 r. w sprawie turnusów rehabilitacyjnych.



Razem z Tobą
dobra strona niepełnosprawnych



Napisz do autora:
Teresa Bocheńska

e-mail: t.bochenska@razemztoba.pl

PRAWO

Przyślą PIT do domu

Jeśli nie miałeś żadnych dochodów poza rentą lub emeryturą nie musisz się martwić o roczne rozliczenie swoich podatków – ZUS zrobi to za ciebie. PIT 40A to informacja dla ciebie, a jednocześnie deklaracja, która została wysłana do twojego urzędu skarbowego.

Spać spokojnie mogą te osoby, które przez cały rok kalendarzowy pobierały świadczenia z ZUS i w tym czasie nie miały innych dochodów. Ci, którzy sobie dorabiali – pomimo tego, że dostali z ZUS PIT40 – sami muszą rozliczyć się w urzędzie skarbowym. Do osób, które dostawały z ZUS pieniądze przez niecały rok kalendarzowy zostanie wysłany PIT 11A, który jest tylko informacją o osiągniętych dochodach a nie ich rozliczeniem. – Takie osoby muszą samodzielnie rozliczyć się z podatku rocznego – przypominam Monika Górecka regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa warmińsko-mazurskiego. – ZUS, jak

co roku przyśle PIT-y najpóźniej do końca lutego – dodaje Górecka.

Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zobowiązany jest do sporządzenia i przekazania podatnikom nie później niż do końca lutego 2017r. rocznego obliczenia podatku oraz imiennych informacji o wysokości dochodu i pobranej zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych w 2016r. z tytułu wypłaty:

- świadczeń emerytalno-rentowych - na formularzu PIT 40A/11A,
- zasiłków przysługujących z ubezpieczenia społecznego – na formularzu PIT 11A, należności stanowiących prawa majątkowe z tytułu niezreali-

zowanych świadczeń w związku ze śmiercią świadczeniobiorcy – na formularzu PIT 11,

- bezegzekucyjnych potrąceń kwot alimentów, rent odszkodowawczych, oraz odsetek za opóźnienie wypłaty świadczeń – na formularzu PIT 8C.

Wzory deklaracji w porównaniu do roku poprzedniego nie zmieniły się. W przypadku, gdy ktoś nie otrzyma PIT-u z ZUS, Zakład ma obowiązek wydać go na indywidualny wniosek świadczeniobiorcy. Wniosek każdy może złożyć w najbliższej placówce pisemnie lub ustnie do protokołu.

Monika Górecka

Natalia Partyka nagrodzona

Tytuł Niepełnosprawnego Sportowca Roku 2016 trafił w do Natalii Partyki -wielokrotnej złotej medalistki paraolimpijskiej w tenisie stołowym.

Pochodząca z Gdańska pingpongistka na pięć startów w igrzyskach paraolimpijskich tylko raz – jako 11-latką w Sydney – nie znalazła się na najwyższym stopniu podium. Stoi ością w gardle Chińczykom, którzy przy stole chcą wygrać zawsze i w każdej konkurencji, a jednak w 10. klasie niepełnosprawności nie mają na to szans.

Sezon klubowy też był dla niej bardzo udany. Występując w Siarce ZOT Tarnobrzeg wywalczyła mistrzostwo Polski. Wielkie wyzwania czekały na Natalię w Lidze Mistrzów. W tych elitarnych rozgrywkach odniosła cztery ważne zwycięstwa, które pomogły Sierce awansować aż do ścisłego finału, w którym tarnobrzeżanki uległy ekipie Berlin Eastside.

Latem Natalia uczyniła kolejny krok w karierze – rozpoczęła występy



Fot. kadr z transmisji TVP

w zagranicznym klubie. W barwach czeskiego Stavoimpexu Hodonin znów miała okazję rywalizować w Lidze Mistrzów. Po zajęciu w fazie grupowej trzeciego miejsca klub będzie w nowym roku kontynuował europejską przygodę w Pucharze ETTU.

Natalia od wielu lat jest też filarem reprezentacji Polski. W trwających kwa-

lifikacjach do DME Polki wygrały jesienią wszystkie trzy mecze, a Partyka odniosła w nich komplet zwycięstw, dzięki czemu biało-czerwone są niemal pewne występu w finałach w Luksemburgu.

Źródło: przeglad.sportowy.pl

Niepełnosprawni i sprawni razem na boisku

WElku przygotowano dla niepełnosprawnych poruszających się na wózkach inwalidzkich trening ogólnokondycyjny. I nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego gdyby nie fakt, że w treningu mogą wziąć też udział osoby sprawne, które będą mogły usiąść na wózku i przekonać się jak wygląda „życie na kółkach”.

Celem tych zajęć będzie poprawienie aktywności fizycznej. W tym czasie będzie można zagrać w unihokej czy koszykówkę na wózku. Planowane są także inne dyscypliny sportowe, ale to zależy od samych zainteresowanych. Odbędą się również pokazy technik jazdy, pokonywania schodów, progów, jak również nauka techniki asekuracji osób na wózkach inwalidzkich i technika przesiadania się na różne powierzchnie i różne wysokości.

Organizatorzy zapraszają na zajęcia w każdą третią niedzielę miesiąca od godz. 12:00 w Sali Sportowej przy SP nr 2 w Elku, ul. Małeckich.

Organizatorem przedsięwzięcia są Fundacja 4ALL i Urząd Miasta Elku.

Źródło: warmia.mazury.pl



SPORT

To dla mnie ogromne szczęście

Michał Weroński, niepełnosprawny intelektualnie łyżwiarz z Elbląga, jako jedyny zawodnik z Warmii i Mazur weźmie udział w Światowych Zimowych Igrzyskach Olimpiad Specjalnych w Austrii. – Zostałem wylosowany jako jeden z sześciu, spośród 25 złotych medalistów Ogólnopolskich Igrzysk w Białymstoku. To dla mnie ogromne szczęście – mówi Michał.

Oprócz łyżwiarstwa pasją Michała jest też judo, które uprawia od 8 lat. Jest w tym sporcie wielokrotnie nagradzanym zawodnikiem mającym na koncie złote, srebrne i brązowe medale.

Łyżwiarstwo szybko trenuje od 1,5 roku na małym torze. Ale to nie koniec. W życiu Michała obecne jest także pływanie i siatkówka. Sport, to dla niego nie tylko pasja, ale miła odskocznia od dnia codziennego. Na Światowe Zimowe Igrzyska w Austrii, które odbędą się 12–26 marca, czeka z podekscytowaniem, bo jak sam podkreśla, to nie tylko rywalizacja, ale przede wszystkim niezapomniana przygoda i nowe doświadczenie.

– Cała ekipa i wszyscy zawodnicy trzymają kciuki za Michała, aby poszło mu jak najlepiej, jednak nie mamy parcia na żadne medale, najważniejsze, że jedzie reprezentować klub, nasze miasto, województwo i kraj. Jeśli będzie jakiś sukces, to wspaniale jeśli nie, to liczyć się będzie fakt, że godnie nas zaprezentował. Ważny jest udział, a nie wynik – tłumaczy trener sekcji Aneta Rękas-Woźna

PRZYGOTOWANIA DO OLIMPIADY IDĄ PEŁNĄ PARĄ

– Trenuję w czwartki na krytym lodowisku w Elblągu, ale czasami chodzimy też na ślizgawkę. Szykujemy się, ćwiczymy starty i technikę. Będę startował na 5 i 7 kółek. Trochę się stresuję, ale jednocześnie cieszę – dodaje Michał

Losowanie szczęśliwców, którzy będą startować w Austrii odbyło się w Białymstoku w 2016 r. podczas IX Ogólnopolskich Zimowych Igrzysk Olimpiad Specjalnych. Wówczas spośród wszystkich złotych medalistów wylosowano 6 osobowy skład podstawowy (3 chłopców i 3 dziewczynki) i 4 zawodników rezerwy. Po obozie sprawdzającym w Zakopanem do wyjazdu zakwalifikowano skład podstawowy, a tak-



że 2 zawodników rezerwowych.

– Jeśli dojdzie do kontuzji lub ktoś zachoruje ze składu podstawowego, rezerwowi ich zastąpią. Ale mamy nadzieję, że nic złego się nie przytrafi i Michał wróci do nas jeśli nie z medalem, to z bagażem wspaniałym wspomnień, gdyż jak

już mówiłam, liczy się udział a nie wynik, a zawodnicy startują w myśl przysięgi Olimpiad Specjalnych "Pragnę zwyciężyć, lecz jeśli nie będę mógł zwyciężyć, nich będę dzielny w swym wysiłku" – podsumowuje Aneta Rękas-Woźna.

Aleksandra Kazuro

SPORT

Więcej pieniędzy na sport wyczynowy

W 2017 roku Ministerstwo Sportu i Turystyki przeznaczy 28 mln złotych na sport wyczynowy osób z niepełnosprawnościami. Ogólnie na sport osób niepełnosprawnych wydanych zostanie ponad 43 mln zł.

– My jako resort mamy środki finansowe i dofinansowujemy sport osób niepełnosprawnych w obrębie sportu wyczynowego, jak również upowszech-

niania sportu wśród dzieci i młodzieży osób niepełnosprawnych. Podobne zadania realizuje także PFRON i chcemy tutaj ściśle współpracować. Choćby przy podziale środków, tak żeby ten cały proces wydatkowania tych środków był transparentny – tłumaczył minister sportu i turystyki Witold Bańka

Oprac. AK

Rajd Dakar na wózku? To możliwe!

Niepełnosprawny Michał Woroch i Maciej Kamiński poruszają się na wózku inwalidzkim. Jednak nie jest to dla nich przeszkodą by uczestniczyć w Rajdzie Dakar w Ameryce Południowej.

Dzięki wyprawie „Wheelchair Trip” udowadniają, że dla chcącego nic trudnego, a determinacja, upór i cierpliwość mogą być siłą napędową tak potężną, że można przenosić przysłowiowe góry. Niemożliwe nie istnieje!

Dwaj przyjaciele do La Paz, stolicy Boliwii, gdzie zlokalizowane było miasteczko „dakarowe” dotarli po 7 tygodniach podróży, w którą wyruszyli z Buenos Aires w Argentynie. Pokonali w tym czasie ponad 12 tysięcy kilometrów. Ze stolicy Argentyny najpierw udali się na południe do Ziemi Ognistej, a potem wzdłuż wybrzeża Pacyfiku na północ, w kierunku pustyni Atacama oraz andyjskiego płaskowyżu Altiplano. W trakcie swej podróży dodatkowe



kilometry zaliczyli na wózkach inwalidzkich, zwiedzając i oglądając miejsca, do których byli w stanie na nich dotrzeć.

– Uwielbiam podróże i choćbym nie wiem jak źle się czuł, nie zrezygnuję z nich, dopóki wystarczy mi sił – pod-

sumował Michał.

Szczegóły wyprawy można poznać wchodząc na stronę: wheelchairtrip.com

Źródło: national-geographic.pl

Prezydent wsparł niepełnosprawnych sportowców

Prezydent Andrzej Duda otworzył (22 stycznia) w Zakopanem charytatywne zawody narciarskie, zjeżdżając jako kapitan drużyny, w której skład wchodzi czołówka polskich narciarzy – olimpijczyków. Dochód z imprezy wesprze niepełnosprawnych sportowców.

To już trzecia edycja charytatywnych zawodów w narciarstwie alpejskim „12H Slalom Maraton Zakopane 2017”. To wydarzenie wspierające podopiecznych fundacji Handicap Zakopane, podczas której narciarze ustanawiają rekord Guinnessa w jeździe na nartach non stop przez 12 godzin.

- Chcemy przejechać jak najwięcej kilometrów na nartach, bo mamy w tym wielki cel. Chcemy pozyskać środki na działania fundacji Handicap Zakopane. Im więcej przejedziemy kilometrów, tym więcej pieniędzy zostanie przeznaczonych dla niepełnosprawnych sportowców – wyjaśniła prezes fundacji, olimpijka Małgorzata Tłałka-Długosz.

Oprac. AG



Samotni bohaterowie

– często niezauważalni, ale jakże potrzebni

Tylko ten, kto opiekował się w swoim życiu osobą ciężko chorą, wie jaki to heroiczny wysiłek. Zmaganie się na co dzień z bólem i cierpieniem bliskich oraz towarzyszącymi temu problemami finansowymi i emocjonalnymi, jest niebywale trudna.

Członkowie rodzin, którzy sprawują często 24-godziną opiekę nad swoimi bliskimi w domu płacą za to wysoką cenę. Niejednokrotnie rezygnują z pracy, z życia osobistego, zaniedbując przy tym często swoje zdrowie. Dlatego właśnie powstała kampania Fundacji Hospicyjnej „Opiekun rodzinny – samotny bohater?”. Ma ona zwrócić uwagę całego społeczeństwa na potrzebę wsparcia opiekunów rodzinnych w tej trudnej walce, którą toczą każdego dnia. W kampanię włączyło się także elbląskie hospicjum, organizując swoim opiekunom rodzinnym dzień terapeutyczno – szkoleniowy.

W gościnnych murach Szkoły Policealnej im. Jadwigi Romanowskiej każdy z zaproszonych gości mógł znaleźć coś dla siebie. Można było wciąż udział w warsztatach florystycznych oraz poznać tajniki pielęgnacji dzieci i młodzieży, wykonać masaż karku, zmierzyć ciśnienie czy nieodpłatnie wykonać badania krwi.

– Poprzez tę kampanię chcemy głośno powiedzieć, że jest ogromna potrzeba wsparcia opiekunów rodzinnych i zwrócić uwagę na rozwiązania systemowe, bo na tym polu jest jeszcze dużo zrobienia. Chcemy otworzyć oczy całemu społeczeństwu oraz ludziom, którzy decydują o zapewnieniu wsparcia – tłumaczy Anna Podhorodecka, koordynator akcji w elbląskim hospicjum.

W elbląskim hospicjum na oddziale stacjonarnym znajduje się miejsce dla 28 pacjentów z Elbląga i powiatu elbląskie-



go, Ponadto około 100 chorych korzysta także z pomocy hospicjum domowego.

– Zdarza się, że osoba ciężko chorego zostaje z tym sama, gdyż znajomi i rodzina nie wiedzą jak się zachować, nie umieją pomóc, boją się, czy nie zrobią krzywdy takiej osobie, czy chory nie nabawi się odleżyn, czy nie wypadnie cewnik – dopowiada Wiesława Pokropska, dyrektor elbląskiego hospicjum.

DBAJMY TEŻ O SIEBIE

Jak podkreśla Anna Zalewska, psycholog w elbląskim hospicjum, jedną z trudniejszych rzeczy dla opiekunów osób chorych, jest codzienne zmaganie się z bólem bliskich, często z bezradnością i obserwowaniem tego

cierpienia. Z czasem zaczyna brakować sił fizycznych do zabiegów pielęgnacyjnych, pojawia się wyczerpanie, wypalenie, zmaganie codzienne z wieloma emocjami: od smutku i bólu, aż po frustrację i złość.

– Trzeba pamiętać, że razem z chorym, choruje cała rodzina. Nie każdy jest w stanie sobie z tym wszystkim poradzić. Opieka nad chorym, wiąże się często z pewnym kryzysem w rodzinie, co powoduje, że trudno nam porozdzielać i nazwać swoje potrzeby. Tu z pomocą może przyjść psycholog, który pomoże nam uporządkować pewne sprawy w tej emocjonalnej zawierusze. Niestety, często w tej całej sytuacji gubimy gdzieś siebie i zapominamy o własnym zdrowiu, nie mając czasu na profilaktykę czy badania. To bardzo ważne, aby zadbać o siebie, bo jeśli zadbamy o swój komfort, będziemy w stanie efektywniej pomóc swoim bliskim – tłumaczy Anna Zalewska.

„Kiedy dostaliśmy od lekarza onkologa pierwsze skierowanie do hospicjum, pomyślałam hospicjum? Nie! I podałam kartkę. Podczas drugiej wizyty na onkologii, poszła do nas psycholog i ona dopiero wyjaśniła nam i naświetliła jak wygląda pobyt i opieka w hospicjum.



NADZIEJA UMIERA OSTATNIA

W 2006 mąż Pani Lucyny Szuksty zachorował na raka płuc, dwa lata później pojawiły się przerzuty do mózgu. – Było dobrze dopóki mąż chodził – wspomina – gdy zupełnie przestał, nie dawałam już rady, było mi bardzo ciężko, nie miałam siły, nie miałam również odpowiedniej wiedzy jak się mężem opiekować.

Kiedy w 2015 r mąż Pani Lucyny załamał, ze szpitala przewieźli go do hospicjum, w którym Pani Lucyna otrzymała fachową pomoc i spotkała się z ogromną życzliwością ze strony personelu.

– W hospicjum nauczyli mnie jak pomagać, w jaki sposób przewrócić męża na bok i wiele innych potrzebnych kwestii. Mąż czuł się tam dobrze. Praktycznie przez cały czas byliśmy na dworze, wsadzali go na wózek i wychodziliśmy na spacer. U nas w domu, a mieszkaliśmy na II piętrze, nie było możliwości żeby wyjść nawet na balkon, bo mąż

był leżący. Mąż w hospicjum dwa razy był umierający, jednak dzięki lekarzom, dzięki pomocy, przeżył jeszcze jakiś czas – dodaje Pani Lucyna.

U męża Pani Krystyny Gulbertowicz zaczęło się od jelita grubego, które musiało być usunięte łącznie z odbytem, wyłoniono stomię, potem była chemia, następnie usunięto nerkę, doszedł do tego cewnik i tak przez 6 lat.

– Jak chodził to jakoś dawaliśmy sobie radę, pewnego dnia przyszedł jednak krach, mąż dostał ataku drgawek i znalazł się w hospicjum. Tam otrzymaliśmy taką pomoc i niesamowite wsparcie, że przedłużyliśmy mu jeszcze życie o 7 miesięcy – wspomina Pani Krystyna.

HOSPICJUM, TO NIE SAMO ZŁO

W tej chwili obie Panie są po rocznej żałobie po śmierci swoich mężów i zgodnie przyznają, że wszelkie kampanie hospicyjne są bardzo potrzebne, nie tylko dla osób opiekujących się chorymi,

ale także dla społeczeństwa, bowiem łamią stereotypy, dotyczące miejsca jakim jest hospicjum.

– Kiedy dostaliśmy od lekarza onkologa pierwsze skierowanie do hospicjum, pomyślałam hospicjum? Nie! I podarłam kartkę. Podczas drugiej wizyty na onkologii, podeszła do nas psycholog i ona dopiero wyjaśniła nam i naświetliła jak wygląda pobyt i opieka w hospicjum. Dzięki niej umieściliśmy tam męża i jestem jej z tego powodu bardzo wdzięczna – przyznaje Krystyna Gulbertowicz.

– Hospicjum to bardzo potrzeba instytucja, oferują pacjentom różne udogodnienia, bo człowiek sam nie jest w stanie tak się zaopiekować ciężko chorą, leżącą osobą. Otrzymałyśmy również duże wsparcie psychologiczne. Mimo, że byłyśmy na sali przy mężach praktycznie całe dni, czułyśmy się tam prawie jak w domu – podsumowuje Lucyna Szuksta.

Aleksandra Garbecka

więcej na

razemztoba.pl